

Protokół nr LXIII/23

LXIII Sesja w dniu 30 maja 2023r.

Obrady rozpoczęto 30 maja 2023r. o godz. 08:30, a zakończono o godz. 11:11 tego samego dnia.

W posiedzeniu wzięło udział 16 członków.

Obecni:

1. Magdalena Balwierz
2. Daniel Borek
3. Robert Czerwik
4. Elżbieta Doroszuk
5. Sławomir Dymezyk
6. Andrzej Giewon
7. Beata Jakubiec-Bartnik
8. Sławomir Jałowicz
9. Zofia Jastrzębska
10. Norbert Jęczalik
11. Dominik Lech
12. Beata Pochodnia
13. Małgorzata Skinder
14. Halina Skorek – Kawka
15. Iwona Skotniczna
16. Tomasz Szlenk
17. Jacek Trynda
18. Jerzy Woszczyk
19. Adam Zaczkowski
20. Tomasz Załęcki
21. Ewa Ziajska - Łazaj

Ponadto w sesji wzięli udział:

1. Burmistrz Miasta Myszkowa - p. Włodzimierz Żak
2. Zastępca Burmistrza Miasta - p. Iwona Franelak.
3. Kierownicy wydziałów UM.
4. Zaproszeni goście.

Proponowany porządek obrad:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie jej prawomocności.
2. Ustalenie porządku obrad.
3. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Myszków.
4. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta Myszkowa na rok 2023.

5. Zamknięcie obrad sesji.

Do punktu 1.

Otwarcie sesji i stwierdzenie jej prawomocności.

LXIII sesję Rady Miasta w Myszkowie otworzył i prowadził przewodniczący Rady Miasta w Myszkowie pan Jerzy Woszczyk. Poinformował, iż zgodnie z ustawą o dostępie do informacji publicznej, posiedzenia kolegialnych organów władzy publicznej pochodzących z powszechnych wyborów są jawne i dostępne. Zgodnie z art.20 ust.1 b ustawy o samorządzie gminnym, obrady Rady Miasta są transmitowane i utrwalane za pomocą urządzeń rejestrujących obraz i dźwięk. Nagrania są udostępniane w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Myszków. Administratorem Państwa danych jest Burmistrz Myszkowa. Pełna klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych uczestników obrad została podana do publicznej wiadomości. Przypominam, że podczas obrad Rady Miasta obowiązuje przestrzeganie zasad ochrony danych osobowych zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa.

Przewodniczący Rady Miasta powitał wszystkie osoby biorące udział w posiedzeniu. Poprosił radnych o naciśnięcie przycisku kworum w celu sprawdzenia obecności oraz o zapisanie wyniku. Udział w posiedzeniu potwierdziło 14 radnych (ostatecznie quorum wyniosło 16 radnych. Spóźnili się radni: p.Andrzej Giewon i p.Tomasz Załęcki). Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że podejmowane uchwały będą prawomocne. Przedstawił porządek posiedzenia.

Do punktu 2.

Ustalenie porządku obrad.

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że wszyscy radni otrzymali wniosek pana burmistrza o zwołanie sesji wraz z projektami uchwał i uzasadnieniem. Zapytał, czy są pytania lub uwagi do porządku obrad?

Radni nie zgłosili uwag do porządku.

Do punktu 3.

Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Myszków.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że zanim przejdziemy do głosowania projektu uchwał na podstawie paragrafu 18 ustęp 2 punkt 6 załącznika nr 1 do statutu miasta Myszkowa zgłasza wniosek formalny o odstąpienie od czytania na dzisiejszej sesji projektów uchwał. Jednocześnie informuję, że wszystkie projekty uchwały oraz porządek dzisiejszej sesji są dostępne do wglądu dla mieszkańców na platformie e-sesji przeznaczonej dla mieszkańców na stronie myszkow.sesja.pl

Głosowano wniosek w sprawie:

Wniosek Przewodniczącego Rady Miasta o odstąpienie od czytania projektów uchwał.

Wyniki głosowania

ZA: 14, PRZECIW: 0, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 7

Wyniki imienne:

ZA (14)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Robert Czerwik, Elżbieta Doroszuk, Beata Jakubiec-Bartnik, Zofia Jastrzębska, Dominik Lech, Beata Pochodnia, Małgorzata Skinder, Iwona Skotniczna, Jacek Trynda, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Ewa Ziajska – Łazaj

NIEOBECNI (7)

Sławomir Dymczyk, Andrzej Giewon, Sławomir Jałowiec, Norbert Jęczalik, Halina Skorek - Kawka, Tomasz Szlenk, Tomasz Załęcki

Przewodniczący Rady Miasta zapytał czy są pytania do projektu uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej gminy Myszków? Ja już mam jedną uwagę. Tak, jak wcześniej przeczytałem otrzymaliśmy projekty uchwał wraz z uzasadnieniem. Szczerze mówiąc, to bardzo bym prosił, nie wiem, pani która przygotowała merytorycznie, żeby nam wyjaśniła to uzasadnienie, ewentualnie pani skarbnik, bo są, jak dla mnie pewne nieścisłości, szczególnie, że na dzień 25 kwietnia 2023r. określono szacunkowy koszt robót na kwotę 141 208,01 zł. Komisja była 27 i takiego kosztorysu nie było. Mamy uzasadnienie do projektu uchwały. Ja bym chciał, żeby ta pani, która z upoważnienia skarbnika podpisała, pani kierownik, wytłumaczyła nam skąd się to wzięło.

Radna p.Zofia Jastrzębska powiedziała, że rozumie, że mamy zadawać pytania, a dopiero potem państwo odpowiecie? Chronologicznie byłoby to łatwiej, gdybyście państwo odpowiadali po kolei dlatego, że nie rodziłoby to nowych pytań może, te odpowiedzi, których udzielicie. Ja chciałam zapytać o taką rzecz. 27 kwietnia, na komisji przedstawiono nam propozycję zwiększenia kwoty o 150 000 zł na remont Miejskiego Domu Kultury i przedstawiono nam protokół konieczności, który praktycznie nie istniał. Ja przypomnę, że on miał tylko datę 3 kwietnia, natomiast nie było tam członków komisji wymienionych, oczywiście nie było podpisów, nie było kwoty zawartej w tym protokole. Do tego protokołu przedstawiono nam rozliczenie, na którym, tylko i wyłącznie, były ołówkiem napisane kwoty pod spodem, oferta 241 i coś, różnica 141 albo 7, bo to różnie można odczytywać. Dla jednego będzie to 1, może dla radnych 7, 141 tysięcy czy 7, ale niewyraźnie napisane ołówkiem. W związku z tym mieliśmy i mamy do tej pory wątpliwości. Dnia 28 kwietnia czyli po komisji, te protokoły zostały uzupełnione o kwoty, a na początku maja pan burmistrz zaopatrzył te protokoły w dopisek „proszę o negocjacje”. Te negocjacje, jak widać, zakończyły się doskonale, ponieważ ze 150 000 zł mamy teraz do głosowania tylko już 60 000 zł. Ja rozumiem, że państwo w uzasadnieniu do obecnej uchwały podajecie, iż zostały nie uwzględnione pewne prace, które wcześniej w tym protokole konieczności były zawarte. Mam pytanie. Jeżeli prace zawarte w protokole konieczności są pracami koniecznymi, to dlaczego teraz te prace okazują się zbędne? To jest pierwsze pytanie. Drugie. Jak te prace należy uznać za niezrealizowane, kto podejmował decyzję o tym, że firma nie będzie wykonywać pewnych prac z zakresu przedstawionego wcześniej? Czy istnieje na ten cel sporządzony protokół? Kto był w komisji, kto oceniał to i kto podejmował decyzję? Nie mamy takich informacji. Jeszcze jedno. Urząd nie podpisał aneksu z firmą o przedłużeniu prac, a zakończenie prac miało się odbyć 28 kwietnia, w związku z tym firma miała mieć nałożony kary. Pytam jakie kwoty, kary zostały nałożone i czy nie wykonanie prac, które były zaplanowane w protokole konieczności z trzeciego kwietnia, w nieistniejącym protokole konieczności, ale były one zaplanowane, nie spowodowały tego, że firma przy wiedzy urzędu, uniknęła po prostu kolejnych kar?

Radna p.Beata Jakubiec- Bartnik powiedziała, że zwraca się do pana burmistrza. Panie burmistrzu, 23 maja był dyżur w urzędzie miasta, który pełnił pan przewodniczący, który nas reprezentuje. Pan przewodniczący był do 17:35, wniosek o zwołanie sesji nadzwyczajnej wpłynął do nas o godzinie 19:01. Chciałam się zapytać czy pracownicy w urzędzie miasta muszą pracować po godzinach, gdyż pan czeka aż wyjdzie pan przewodniczący, żeby złożyć wniosek? To, że pan nas lekceważy, to zdążyliśmy się przyzwyczaić, ale, że pan lekceważy naszego przedstawiciela, to już trochę nie przystoi. Drugie. Na poprzedniej sesji zwróciłam się o zwołanie Komisji Rewizyjnej i o przedstawienie biegłego spoza, aby rozliczyć środki, jakie są wydawane na dom kultury, ponieważ jest dużo nieprecyzyjnych dokumentów in blanco, które nam pan przedstawiał, pani skarbnik powoływała się na dokumenty, które nie istnieją. My jesteśmy zaniepokojeni i dziwimy się, że pan dalej przedstawia nam te 60 000 zł, gdyż dostawaliśmy przed komisją, w kularach tutaj informację, że ma być to 49 000. To ze 150 000 na 49 000, teraz nagle nam pan przedstawia 60 000 co do złotówki. Prosiłabym o panią zastępcę, pani skarbnik, żeby ona nam przedstawiła to. Jeżeli jest jedyną kompetentną osobą, która się podpisała pod tą uchwałą, to niech nam wyjaśni cały mechanizm tej kwoty, dlaczego ona spadła ze 150 000 w ciągu dwóch tygodni na 60 000.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że gwoli wyjaśnienia. Też dyżur pełnię, żeby się spotkać z mieszkańcami. Na moje ręce mogą też uwagi do państwa radnych przekazywać.

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak powiedział, że odpowiadając na pytania, w szczegółach, jeśli państwo będziecie mieli jeszcze dodatkowe pytania to odpowie pani kierownik, która cały materiał przygotowywała. Procedura zmian w budżecie odbywa się w taki sposób, że do nas kierowany jest wniosek, który, zdarza się to często na budowach, w których projektant nie ma szans na wykrycie pewnych rzeczy, których nie sposób w całości zinwentaryzować. Taką sytuację mieliśmy w domu kultury. W domu kultury dodatkowym aspektem rzutującym na niestety wyższe koszty wykonania poszczególnych etapów jest to, że nie robimy domu kultury w jednym etapie. To powoduje, zresztą państwo byliście w domu kultury na takiej wizji i oglądaliście, to powoduje, że bardzo często musimy budować sposób połączenia nowej infrastruktury w pomieszczeniach nowych ze starymi, żeby cały dom kultury mógł funkcjonować i instalacje ze sobą, przez okres przejściowy, się zgadzały. Dostałem wniosek na to, że brakuje 150 000 zł, że są roboty konieczne. Normalnie odbywa się to w taki sposób, że protokół powinien być tak, jak państwo tu słusznie zauważyliście, powinien być opatrzony negocjacjami i te negocjacje powinny się zakończyć spisaniem protokołu, a protokół powinien być podstawą do wnioskowania do państwa i zmianą ewentualnie wartości umowy lub też w ramach umowy można po prostu uznać, że to będzie w ramach rozliczenia końcowego. Kwestia wszystkich aneksów, jakie do tej pory gmina zawierała, nie tylko na tych robotach, wygląda w ten sposób, że w protokole konieczności określana jest wartość szacunkowa, a później po wykonaniu, po tym szacunkowym są prowadzone negocjacje. Bardzo często w tych negocjacjach udaje się tą kwotę obniżyć. Różnie to bywa. Te kwoty czasami są nieznacznie obniżane. Po tej weryfikacji kwoty, w wyniku negocjacji moich pracowników i że tak powiem przedstawicieli wykonawcy, taka kwota jest jakby kwotą, którą spodziewamy się, że będzie kwotą wydaną. Natomiast po całości wykonania, dodatkowo oprócz protokołów konieczności, jest końcowe rozliczenie zadania. Ja jakby nie dyskutuję z państwem na temat tych argumentów, które mogą budzić państwa niepokój, bo nie powinno być takiej sytuacji, że pośpiech pracownika spowodowany tym, że do dzisiaj musimy rozliczyć dotację w wysokości 450 000 zł, spowodował, że on po prostu te czynności zdecydował o poprowadzeniu ich równoległe. W związku z powyższym my wnioskowaliśmy do państwa o zabezpieczenie kwoty, mieliśmy różne przypuszczenia, co do tego, jaka ta kwota będzie, natomiast mieliśmy póki co sygnał, że to jest kwota około 150 000, tam było

chyba 141 000 zł, natomiast później po negocjacjach i po wnikliwej ocenie, ta kwota spadła do kwoty 107 000 zł. To wygląda w ten sposób i może dobrze, że państwo będziecie zajmować się tym na Komisji Rewizyjnej dlatego, że dobrze byłoby też, żebyście państwo z naszym pracownikiem, który wykonywał nadzór, zobaczylibyście państwo ilu rzeczy uniknęliśmy i ile rzeczy zaoszczędziliśmy na wszystkich trzech etapach. Dlatego, że tak naprawdę, my co chwilę odkrywamy coś w ścianach w domu kultury, a skoro robimy remont, to nie sposób zrobić remont dla samego remontu, a nie zachować funkcjonalności wykonania tego zadania. Myślę, że na te pytania dotyczące dlaczego nam się te daty rozminęły, to już będzie odpowiadać pani kierownik. Natomiast odpowiadając tutaj na pytania pani radnej Beaty Jakubiec- Bartnik. To nie było lekceważenie nasze pana przewodniczącego, tylko my wyliczając, że sesję nadzwyczajną zwołuje się w trybie do 7 dni, trochę bolejemy, że ona jest zwołana dzisiaj, a nie wcześniej, ale rozumiem, że to też kalendarz radnych, bo my tak naprawdę dzisiaj, będziemy musieli zostać po tej sesji, zakładając oczywiście, że państwo uznacie, że jednak dom kultury należy dokończyć i to zadanie rozliczyć i nie stracić dotacji, to my będziemy dzisiaj musieli jeszcze rozliczać wszystkie kwestie związane z umową i wysłać do Narodowego Centrum Kultury rozliczenie. Było pytanie również o biegłego, wiem, że rozmawialiście z panią mecenas, więc tu tą kwestię pozostawiam państwa rozmowom. Było pytanie dlaczego podpisał zastępca skarbnika. W dniu, kiedy sporządzaliśmy wniosek, nie była obecna pani skarbnik. Był zastępca, kompetentny do podpisania takich zmian i je podpisał. To nie ma znaczenia, państwo bardzo chcecie decydować kto ma składać wyjaśnienia dla państwa z urzędu miasta. Każdy kto ma lepszą orientację będzie te informacje dla państwa składał. To nie jest tak, że państwo będziecie sobie wybierać kogo chcecie, żeby składał wyjaśnienia. Tu wyjaśniam dlaczego zastępca skarbnika podpisał się pod tym wnioskiem. Dlaczego wniosek został złożony o godzinie 19? Dlatego, że go przygotowywaliśmy, a nasza ostatnia współpraca z ostatnich lat pokazuje, że państwo wykazujecie niezadowolenie i nie mamy tutaj jakiegoś takiego luzu ze strony państwa, że możemy na przykład złożyć wniosek, żebyście państwo wiedzieli, że sesję chcemy złożyć, a na przykład następnego dnia rano złożyć uzupełnienie do tego wniosku. Państwo na takie coś nie wyrażacie zgody, więc wiedząc o tym, gdybyśmy złożyli wniosek dzień później, a pan przewodniczący wyznaczyłby sesję w ostatnim dniu czyli w siódmym dniu od naszego od naszej prośby, to byłibyśmy po terminie i mielibyśmy kłopoty z rozliczeniem dotacji. Dlatego po godzinie 19:00. My tak naprawdę mogliśmy do 24:00 ten wniosek złożyć, natomiast dwójka pracowników była zaangażowana w to, żeby posadowić to na e-sesji i państwa o tym powiadomić. Normalnie, zgodnie z kodeksem pracy odbiorą sobie nadgodziny. Jeżeli państwo macie pytania, to oczywiście pani kierownik będzie wyjaśniać. Ja powiem tak. Niedobrze się stało, bo nie powinno tak być i nie powinniśmy o tym rozmawiać. To taka generalna konkluzja, jeżeli mówimy o tych kwestiach proceduralnych. Natomiast dzisiaj stoimy przed czymś takim, że my musimy rozliczyć tą dotację. Jeszcze było pytanie pani radnej, co do wysokości kary. Ta kara jest ponad 60 000 zł, pani kierownik w detalach dokładnie powie i to wezwanie, ponieważ dwudziestego któregoś zostało jakby wykonane rozliczenie i wtedy firma zakończyła pracę, więc do tego okresu jest przekroczenie terminu, wyliczone za każdy dzień i została wystawiona nota. Jak się firma zachowa nie wiemy, ale wysłaliśmy notę. Nota została odebrana przez przedstawiciela firmy. To wynikało z zapisów naszej umowy. Reszta w rękach państwa. Wyjaśnianie kwestii tych niedociągnięć proceduralnych, jak najbardziej powinno mieć miejsce, natomiast ja proszę, ja apeluję do państwa, żeby nie odbyło się to kosztem domu kultury i żebyśmy mogli dzisiaj tą dotację rozliczyć.

Radna p.Beata Jakubiec-Bartnik powiedziała, że na ostatniej sesji, na której pana burmistrza nie było, a zastępowała pana pani wiceburmistrz, pani wiceburmistrz powiedziała nam, że

wydawanie środków publicznych jest po ustnym zleceniu i dlatego to bardzo nas niepokoi i budzi nasze wątpliwości, gdyż wydawanie środków publicznych jest po państwa ustnym zleceniu. Tam chyba w ustawie to jest inaczej trochę, że nie może być ustne zlecenie na wydanie środków publicznych. Sesja jest do odsłuchania, bo to akurat było wszystko nagrywane.

Radna p.Zofia Jastrzębska powiedziała, że pan burmistrz tłumaczy pośpiechem pracownika, niewykonanie zamierzonego celu czyli nie wypełnienie powiedzmy protokołu, bo chyba to miał pan na myśli. Do czego ten pośpiech jeszcze może doprowadzić? Może doprowadzić do tego, że pracownik, który jest obciążony dużą ilością pracy nie dopatry tego czegoś, co jest potrzebne, że coś może skutkować katastrofą budowlaną, jeżeli już idziemy w tym kierunku. To nie jest wytłumaczenie panie burmistrzu. Pan zwykle chce nas do tego pośpiechu przez tyle lat przyzwyczajając. W pośpiechu dając nam różne uchwały na ostatnią chwilę, pięć minut przed sesją, żebyśmy, jako radni w pośpiechu te uchwały głosowali. Nie chcemy tego robić w pośpiechu panie burmistrzu. Kolejna rzecz. Oszczędność panie burmistrzu, bo zwrócił pan uwagę, że mamy zauważyć ile tam oszczędności było, ale oszczędność panie burmistrzu nie może tłumaczyć poświadczania nieprawdy. Jeżeli kosztem poświadczania nieprawdy robimy oszczędności, to uważam, że nie tędy droga. Zadałam pytanie panie burmistrzu, że gdyby nie rezygnacja z pewnych prac, z których państwo zrezygnowali, nie dowiedziałam się o protokole, zadałam pytania przed chwilą, nie dowiedziałam się czy sporządzono protokół, kto był w tej komisji. Kara na tą firmę byłaby nałożona większa i może w ogóle nie potrzebowalibyśmy podejmować uchwał, jeżeli w tej chwili jest równo 60 na 60, może to o to chodziło. Panie burmistrzu jeszcze jedna rzecz. Jak do tego wszystkiego ma się projektant? Dziwię się projektantowi, że nie przewidział wentylacji mechanicznej, która jest potrzebna w każdym budynku, w każdym budynku jest potrzebny sufit, więc naprawdę dziwię się projektantowi, że tego nie przewidział. Ale, jeśli już nie przewidział, to w takim razie kto odpowiada teraz za te zmiany i kto podpisuje zmiany, które mogą wpłynąć na całość budowy czy całość remontu?

Z-ca Burmistrza Miasta p.Iwona Fanelak powiedziała, że chciałaby się odnieść do wypowiedzi pani radnej Beaty Jakubiec-Bartnik. Otóż na poprzedniej sesji powiedziałam, że wykonanie prac odbyło się po ustnym zleceniu, nie wydatkowanie środków publicznych. To tak dla uściślenia. Natomiast, jeśli chodzi w tym momencie o wystąpienie pani przewodniczącej Zofii Jastrzębskiej. Otóż szanowni państwo to nie tak, że poświadczono naprawdę. Prace, które zostały zlecone, prace, które zostały firmie przekazane do wykonania jako prace, które są niezbędne do zakończenia tego etapu inwestycji, zostały wykonane i dzisiejsze zmiany i prośba o zaakceptowanie przyznania tych środków koniecznie jest po to, żeby wykonane prace rozliczyć. Mówi pani również o tym, że gdyby firma dostała więcej kar, to być może, to zrównoważyłoby i nie trzeba byłoby podejmować uchwał. Otóż budżet miasta w ten sposób nie działa. Żeby wydać jakiegokolwiek pieniądze, my musimy mieć na to plan i stąd nasza prośba. Do planu brakuje nam tej kwoty, którą państwu przedstawiliśmy, natomiast kary, które wpłaci firma, bądź te, które potrącimy z faktury, będą stanowiły dochód miasta. To rzeczywiście wyjdzie tak, że tak naprawdę nie wydamy pieniędzy miejskich, ponieważ są naliczone kary. Natomiast, jeśli chodzi o zapisy księgowe i rozliczenie budżetu musi być plan, musi być wydatkowanie i dopiero wpływ. Finansowo nie skutkuje to akurat w tym przypadku, natomiast, jeśli chodzi o prośbę o uchwałę o zwiększenie tego limitu, ona jest niezbędna nawet, gdyby kary były w wysokości dużo wyższej. My tutaj nie możemy w ten sposób kompensować wydatków ponoszonych ze środków publicznych. Jeszcze raz powtórzę, nie wydaliśmy żadnych pieniędzy publicznych po ustnym zleceniu.

Radna p.Zofia Jastrzębska powiedziała, że zadała pytanie, z jakich prac zrezygnowano, bo gdyby nie te prace, to firma musiałaby mieć nałożone kary? Oczywiście, że ja to wszystko rozumiem, że musi być nota w jedną stronę, nota w drugą stronę. Czy teraz pani będzie wyjaśniała? To proszę, to ja poczekam i drugą część pytania zadam potem.

Kierownik Wydziału IM p.Grażyna Łęcarska powiedziała, że pytała pani radna, z jakich prac podjęto decyzje o rezygnacji. Jest to określone w protokole konieczności, który chyba państwo też dostaliście. Ja bywałam na tej budowie i mogę nie wiedzieć o wszystkich drobiazgach, z których zrezygnowano, ale np. konstrukcja ram aluminiowych okien, które już wcześniej były zamontowane w MDK, nie pozwalała na zamontowanie nawiewników okiennych. Producent, chcąc, żeby państwo na to zwrócili uwagę, że to się cały czas dzieje, to jest żywy organizm taka budowa. Do producenta się zwracaliśmy i on nie wyraził zgody i trzeba było na gorąco znaleźć inne rozwiązanie. To była rzecz, która nie została wykonana, w zamian za to zostały wykonane w inny sposób te nawiewniki, poprzez wywiercenie w ścianie.

Przewodniczący Rady Miasta stwierdził, że to są inne rzeczy.

Kierownik Wydziału IM p.Grażyna Łęcarska powiedziała, że to roboty zamiennie. Ja nie twierdzę, że nie. Z tego zrezygnowano.

Przewodniczący Rady Miasta stwierdził, że roboty zamiennie, a dodatkowe to całkiem inne rzeczy.

Kierownik Wydziału IM p.Grażyna Łęcarska powiedziała, że wie, że to są inne rzeczy. Tak, jak to już wcześniej zostało powiedziane protokół był jeden, wspólny. Być może było to uproszczeniem z naszej strony, ale również proszę o zrozumienie. My kontaktujemy się z różnymi wykonawcami i niektórzy wykonawcy nam mówią w ten sposób „protokół konieczności na papierze śniadaniowym może być na budowie zrobiony”. Proszę uwierzyć.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że pan burmistrz musi się w tej chwili tłumaczyć. Nie wiem, zawinił czy nie zawinił. W pewnym momencie przyznał rację na to, co państwo dla nas przygotowujecie, bo są to materiały, za przeproszeniem, żenujące. Odbije się to na burmistrzu. Jeżeli państwo nam coś przedstawicie w oparciu o coś, co nie istnieje. Nie ma takiego protokołu, a jeżeli się wydaje finanse publiczne, to w oparciu o taki protokół zatwierdzony, powinno iść zlecenie. Przynajmniej mnie się tak wydaje. Następne pytanie będę miał do pani skarbnik.

Kierownik Wydziału IM p.Grażyna Łęcarska powiedziała, że pan przewodniczący ma całkowicie rację. Za protokołem konieczności powinno iść zlecenie. Przepraszam, jeżeli spowodowałam taki gwałtowny wybuch. Natomiast chciałam powiedzieć, że my tutaj nie mówiliśmy o tym protokole, czy to są roboty zamiennie, niezamiennie, co prawda w nagłówku, jak czytamy już literalnie „wykonanie robót dodatkowych, zamiennych i nieprzewidzianych w kosztorysie”. Tak się ten protokół dokładnie nazywał, ale to chyba nie chodzi o to, żebyśmy się przerzucali na słowa zamiennie, niezamiennie.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że chodzi, bo to jest ważna rzecz. Powiem pani prosty przykład. Jeżeli to, co pani wcześniej powiedziała, jeżeli na przykład zmieniła się polska norma, europejska norma, jeżeli projektant coś zaprojektował, co już nie jest, na przykład, na dzień realizacji produkowane, wtedy się wykonuje roboty zamiennie.

Kierownik Wydziału IM p.Grażyna Łęcarska powiedziała, że właśnie tu się coś takiego pewnie zadziało. Ja nie odpowiem czy już zaniechano akurat produkcji takich nawiewników, natomiast ich montaż w oknach tego producenta, nie spotkałby się z jego akceptacją. Trzeba było znaleźć inne rozwiązanie i to była robota zamienna. Inny niewykonany, musiałyby szczegółowo odpowiedzieć na to pytanie inspektor, który był na budowie codziennie, ale niektóre elektryczne również elementy były zmieniane. Jeżeli chodzi o protokół konieczności z zakresu robót elektrycznych, w niewielkim stopniu był zmieniany, natomiast takie roboty były i roboty dodatkowe i roboty zamienne i roboty nie wykonane, o które został pomniejszony zakres. Państwo pytaliście skąd nagle kwota 60 000 zł. Tutaj szefowie mówili o 107 000 zł wynikających po negocjacjach, a te 60 000 zł to jest kwota, która jest kwotą ponad nasz kontrakt. Czyli z kontraktu zeszlśmy dokładnie 50 485 zł czyli to są te roboty pomniejszone.

Przewodniczący Rady Miasta poprosił o wytłumaczenie, co to jest negocjacja. Jeżeli rozliczamy się kosztorysem powykonawczym, mamy wskazanie podstaw do wyceny, mamy narzuconą stawkę roboczogodziny, inne składniki cenotwórcze, to co jeszcze negocjujemy?

Kierownik Wydziału IM p.Grażyna Łęcarska powiedziała, że ceny jednostkowe robót, które nie były ujęte w przedmiarze, nie były ujęte w dokumentacji przede wszystkim. Ich nie było.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że jeżeli ma zamontować jakieś drzwi, których nie było, jest na to pozycja.

Kierownik Wydziału IM p.Grażyna Łęcarska powiedziała, że nie ma tej pozycji.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że załączy fakturę, że kupił drzwi za 1000 zł i pani będzie ze mną negocjowała?

Kierownik Wydziału IM p.Grażyna Łęcarska powiedziała, że tej pozycji nie ma w przedmiarze.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że myli pani kierownik roboty zamienne z robotami dodatkowymi, to są całkiem inne roboty. Proszę mi wybaczyć. Firma, która brała udział, została wybrana, zadała państwu 31 pytań. Jedna firma, bo tylko jedna. My, jako radni dołożyliśmy 364 000 zł. Państwo mieli 1 050 000 zł na ogłoszeniu przetargu. Rada Miasta dołożyła 364 000 zł, później państwo przychodziecie o 150 000 zł, z tego robi się, nie wiem 49 000 zł, 60 000 zł, 107 000 zł? Nie ma protokołów, nie ma materiałów. Przecież to wystarczyło powiedzieć, zebrać przewodniczących klubów, sorry, zawaliliśmy, siądźmy, wybrnijmy z tematu, a państwo dalej brniecie, dajecie nam jakieś niekompletne papiery. Teraz pani powiem, jako kierownicze. Czy projektant przewidział czy nie przewidział. Projektant zawarł techniczne warunki wykonania robót budowlanych. Znajduje się to w projekcie budowlanym wykonawczym. Żeby pani nie szukała, jest na 72 stronie i tam pisze „przed rozpoczęciem prac związanych z projektowaną inwestycją, wykonawca powinien przeanalizować dokumentację projektową z uwzględnieniem wszystkich projektów branżowych oraz uzgodnić szczegóły techniczne z producentami i dostawcami”. Nie będę dalej czytał, ale jest jeszcze jedno bardzo ważne zdanie. W warunkach, które projektant narzucił do odbioru „wszelkie prace związane z projektowaną inwestycją należy wykonywać pod nadzorem osób uprawnionych w odpowiednich specjalnościach zgodnie z obowiązującymi przepisami”. Strona 72, żeby pani nie musiała szukać.

Kierownik Wydziału IM p.Grażyna Łęcarska zapytała czy może teraz odnieść się? Te drzwi, o których pan przewodniczący mówił nie funkcjonowały w przedmiarze, ich nie było, dlatego tą cenę jednostkową trzeba było negocjować. Niech będą już te drzwi tym przykładem. To była robota, którą trzeba wykonać, a nie ma na niej ceny w ofercie. Wobec czego wykonawca nam daje propozycję tej ceny i my ją negocjujemy, bo uważamy, że jest zbyt wysoka. Na tym, wracając do pytania, polegają te negocjacje. To są negocjacje cen. Negocjowane są tylko i wyłącznie ceny, które wcześniej nie funkcjonowały, ich nie było, wobec czego nie można by rozliczyć tego w oparciu o ofertę wykonawcy. To są negocjacje.

Radna p.Zofia Jastrzębska powiedziała, że chciała jeszcze dokończyć swoje pytanie. Odnosząc się do pani wypowiedzi pani kierownik, to jest tu kilka takich elementów zawarte. Pani żartuje, pani parafrazuje, pani mówi poważnie. Ja nie wiem, do której części wypowiedzi mam się rzeczywiście odnieść poważnie. Wracam do tego, co już powiedziałam tutaj, że przedstawiono nam na komisji 27 kwietnia protokół, dokumenty, które nie istniały, a ten protokół, numer tego protokołu z dnia takiego i takiego, ujęty był w uzasadnieniu do uchwały. Czyli jeżeli był protokół, który nie istniał, to czy pani skarbnik rzeczywiście powinna się pod tym podpisać? Chyba, że nie wiedziała pod czym się podpisuje. Też pani odpowiedziała tutaj, że „ja nie odpowiem”. To kto ma odpowiadać, bo my zadajemy pytanie i cały czas nie uzyskujemy odpowiedzi. Proszę odpowiedzieć w punktach. Proszę mnie posłuchać pani kierownik, bo rozmawiacie państwo ze sobą i nie odpowiecie mi na pytanie znowu, bo w pośpiechu nie usłyszycie tego pytania. Proszę mi wymienić, jakie były roboty dodatkowe.

Radna p.Beata Jakubiec-Bartnik powiedziała, że pani kierownik powołuje się na protokół konieczności z 28 kwietnia, tak?

Kierownik Wydziału IM p.Grażyna Łęcarska potwierdziła.

Radna p.Beata Jakubiec-Bartnik powiedziała, że 27 kwietnia dostaliśmy kosztorys powykonawczy in blanco z adnotacją ołówkiem na 149 208,01 zł czyli różnica już jest w ciągu jednego dnia 89 208 zł. Nadmieniam pani kierownik, panie burmistrzu, że wszystkie te papiery in blanco posiadamy, bo żeśmy sobie tutaj zrobili screeny z tych wszystkich dokumentów, które zostały nam przedstawione, na które się powoływaliście do tej ustawy, którą wprowadziliście nas świadomie w błąd i chciałabym zapytać. Te nieszczęsne drzwi, to kiedy zostały wstawione, 27 kwietnia po tej kwocie 149 tysięcy i czy one uczyniły taką kwotę 90 000 zł? Widzę, że brniecie państwo, lepiej może mniej mówić, bo to naprawdę jest wszystko nagrywane i pogrążacie się sami.

Kierownik Wydziału IM p.Grażyna Łęcarska powiedziała, że macie państwo, dostaliście protokół konieczności, który nadal funkcjonuje. W zasadzie dwa nawet. Jeden protokół konieczności wykonania robót dodatkowych, nazwany jest protokół nr 1, my go określamy protokół konieczności nr 2. W obu tych protokołach, one są podpisane i nie uległy zmianie roboty, o które tutaj pani przewodnicząca pyta, które są robotami dodatkowymi bądź zamiennymi. Wszystkie, które tu zostały uwzględnione są w tych protokołach. Drzwi, które tu później się pokazują, to był przykład. Przecież to pan przewodniczący zaproponował, więc drzwi żadne nie zostały zamontowane, więc nie wypowiem się co do drzwi kiedy, bo ich nie ma. Nie ma takiej pozycji. Powiedziałam, że niestety codziennie nie byłam, codziennie mój inspektor był.

Radna p.Zofia Jastrzębska zapytała, z których robót zrezygnowano? Dlaczego jeżeli one były konieczne?

Kierownik Wydziału IM p.Grażyna Łęcarska powiedziała, że bardzo trudno będzie jej w tej chwili na podstawie protokołów konieczności wyszczegółwić pani radnej ilości robót, które zostały niewykonane bądź, z których zrezygnowano. O jednej powiedziałam, bo akurat w tym uczestniczyłam. Natomiast myślę, że jeżeli państwo macie taką wolę i chęć możemy przedstawić kosztorysy powykonawcze z podziałami pewnymi i będziecie państwo widzieli kosztorysy.

Radna p.Zofia Jastrzębska powiedziała, że jeżeli z czegoś zrezygnowano, to fachowiec musiał wiedzieć „nie wstawiaj tego okna” i to musi gdzieś być ujęte pani kierownik.

Kierownik Wydziału IM p.Grażyna Łęcarska powiedziała, że jest ujęte.

Radna p.Zofia Jastrzębska zapytała, z jakich robót zrezygnowano dodatkowych?

Kierownik Wydziału IM p.Grażyna Łęcarska powiedziała, że z dodatkowych nie zrezygnowano żadnych.

Radna p.Zofia Jastrzębska powiedziała, że w takim układzie państwo zaprzeczacie sami sobie, ponieważ jeżeli nie zrezygnowano, to tutaj jest napisane, że zostało to zweryfikowane. Umowa przewidywała rozliczenie powykonawcze, co skutkowało koniecznością pomniejszenia kwoty zaplanowanej w umowie o roboty niewykonane lub wykonane w mniejszym niż pierwotnie zaplanowano zakresie.

Kierownik Wydziału IM p.Grażyna Łęcarska powiedziała, że roboty dodatkowe, to są roboty, których nie ma, to, co mówiłam, nie ma tych pozycji przedmiarowych, nie można się do nich odnieść. To są te rodzaje robót. Natomiast roboty wynikające z rozliczenia, to po prostu jest pozycja przedmiarowa na to. Przedmiar był, nie wiem, na 100 m, a wykonanie jest 120 m albo 80 m i to są te różnice powykonawcze, na plus i na minus.

Radna p.Zofia Jastrzębska poprosiła o przykład roboty, obojętnie jakiej roboty, do której nie można się odnieść. Pani powiedziała, że nie można się odnieść do pewnych robót.

Kierownik Wydziału IM p.Grażyna Łęcarska powiedziała, że na przykład te nawiewniki. Nie było jej w przedmiarze podstawowym, ofertowym firmy, bo zostały wykonane w inny sposób. Czyli nie ma takiej pozycji w przedmiarze, która by mówiła o nawiewnikach, które faktycznie zostały zamontowane, bo był inny sposób ich montażu w ramie okiennej, a teraz są zamontowane poprzez nawiercenie w ścianie.

Radna p.Zofia Jastrzębska powiedziała, że była to robota zamienna, a nie dodatkowa pani kierownik.

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak powiedział, że ma taką propozycję, żebyście państwo jednak zadali pytania. My odpowiemy, bo w tej chwili zaczyna się to robić jak śledztwo. Słusznie słyszałem taką uwagę pani Beaty Jakubiec-Bartnik, że od tego jest Komisja Rewizyjna i na tej Komisji Rewizyjnej państwo będziecie tą sprawę badać. Też mam taką prośbę o powściągliwość, bo póki co, to jeszcze nie zostaliśmy za to skazani, natomiast państwo wskazujecie na nieprawidłowości, ja nie zaprzeczam, że te nieprawidłowości nie miały miejsca, natomiast sformułowania, że świadomie coś zatailiśmy, że świadomie coś zrobiliśmy, że burmistrz za to odpowie, bo takie tutaj padają słowa, to może jeszcze za wcześnie na takie werdykty. Możliwe, że tak będzie. Możliwe, że ktoś będzie odpowiadał za

ten materiał, który państwo dostaliście, a powinien być przedstawiony zupełnie inny. Otwierany się tutaj przed państwem, natomiast bardzo proszę, że istotą tej dyskusji jest to, że my chcielibyśmy rozliczyć dotację na dom kultury i w tej chwili mamy drobiazgowo zrobione wyliczenia. Jeżeli teraz państwo wejdziecie w materię, że będziecie o każdy drobiazg w tych kosztorysach pytać, to rozciągnie się nam ta dyskusja na kilka dni, a nie podejmiemy tego stanowiska, które jest istotne dla gminy, dla domu kultury, a burmistrza i pracowników burmistrza będziecie państwo mieli okazję jeszcze rozliczyć. Tak, że gorąca prośba, jeżeli moglibyśmy zająć się tą merytoryczną stroną i nie ferować wyroków, bo mogą być one prawdziwe, ale nie wiemy jeszcze.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że to nie są wyroki, tylko to jest odniesienie się do państwa uzasadnienia do projektu uchwały. Ja mam pytania cały czas do uzasadnienia do projektu uchwały. Może lepiej by się stało, jakby ten kosztorys był załączony tutaj. A tak to powołujecie się na dokumenty, które nie istniały.

Kierownik Wydziału IM p.Grażyna Łęcarska powiedziała, że kosztorys jest dostępny w każdej chwili.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że może odwróci pytanie czy do pani skarbnik czy do pani mecenas. Mamy dofinansowanie 450 000 zł. Nie wiem czy to jest po pierwsze celowe, podmiotowe, przedmiotowe dofinansowanie, bo to też troszkę wynika jakby z rozliczeń. Proszę mi powiedzieć czy dotację można rozliczyć w kwocie równej dotacji czy trzeba rozliczyć całość zadania, wliczając dodatkowo własne środki? Takie jest moje pytanie.

Skarbnik Miasta p.Katarzyna Kochman powiedziała, że zapis umowy mówi tak: „termin wykonania zadania ustala się od dnia 1 czerwca 2022r. do dnia 30 maja 2023r. Poprzez wykonanie zadania rozumie się wykonanie rzeczowe zadania zakończone podpisaniem przez zleceniobiorcę końcowego protokołu odbioru robót budowlanych, przyjęcia dostaw lub usług oraz wykonanie finansowe zadania z uwzględnieniem paragrafu 4 umowy, w tym realizację wszystkich płatności”. Czyli w tym momencie, aby uznać za zakończoną realizację zadania musimy dokonać wszystkich płatności dotyczące tego zadania.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że rozumie, że wszystkie dokumenty są już przygotowane, tylko jakby decyzja w tej chwili rady.

Radny p.Adam Zaczkowski powiedział, że żebyśmy mogli mówić o rozliczeniu inwestycji prawidłowym, to ona powinna być też prawidłowo zrealizowana. Mamy tutaj całą masę nieprawidłowości i to nie jest tak panie burmistrzu, że to dopiero wykaże kontrola, bo część z nich już została wykazana i możemy śmiało, z pełną odpowiedzialnością mówić o nieprawidłowościach przy tej inwestycji. Chociażby opierając się na tym nieistniejącym dokumencie, którym państwo się podpieraliście i co zostało wykazane już ponad wszelką wątpliwość i to jedna rzecz. Dyskutujemy tutaj o kwestiach robót dodatkowych i robót zamiennych i to oczywiście myślę, że szczegółowo wykaże kontrola, natomiast to, co dzisiaj już możemy powiedzieć po tym, co zobaczyliśmy w dokumentach, które państwo przedstawiliście i po tym, co mówicie nawet tutaj, dzisiaj na tej sali, wynika jasno, że inwestycja została zrealizowana w sposób nieprawidłowy i środki, które zostały de facto zakontraktowane, zostały zakontraktowane w sposób nieprawidłowy i nie powinny być w ten sposób realizowane. W zakresie robót dodatkowych, bo tu szanowni państwo trzeba rozgraniczyć dwie kwestie. Roboty dodatkowe, które są tak, jak pani kierownik powiedziała wynikiem nieprawidłowo, może nieszczegółowo, niedokładnie wykonanych przedmiarów

robót, a roboty dodatkowe, które wykraczają poza zakres inwestycji objętej zamówieniem publicznym. Z protokołu nr 1, tego dziwnego protokołu, który ma dwie daty, datę chyba rozpoczęcia jego pisania określoną na 3 kwietnia i datę zakończenia jego podpisem pana burmistrza, z wnioskiem o negocjacje z dnia, który wykracza poza zakres terminowy realizacji umowy. Na to też zwracam uwagę, bo protokół został przez pana burmistrza podpisany 3 chyba maja, a umowa była do 30 kwietnia i on opiewa na roboty budowlane, które jak zostało wskazane w tym protokole, w punkcie siódmym, dotyczy konieczności wykonania niżej wymienionych robót dodatkowych nie objętych ofertą przetargową. Roboty dodatkowe nie objęte ofertą przetargową podpadają pod artykuł 455 prawa zamówień publicznych, który mówi o możliwości zlecenia robót dodatkowych bez prowadzenia nowego postępowania w trybie prawa zamówień publicznych, ale z określonymi uwarunkowaniami, z określonymi wymaganiami, dotyczącymi tego zlecenia. To o czym mówiliśmy na poprzednich spotkaniach czyli naruszeniu pzp, naruszenie ustawy o finansach publicznych, bo zlecenie robót dodatkowych nie objętych postępowaniem przetargowym, „słownie”, jak to powiedziała pani burmistrz, z określeniem kwot, które mają być wydatkowane, bez zlecenia, bez aneksu do umowy wymaganej prawem zamówień publicznych, jest niezgodne z prawem, po prostu. Więc, jak my możemy mówić teraz o zapłaceniu za roboty dodatkowe, które wykraczają ponad postępowanie, na które nie ma dokumentów. Te roboty powinny być zgodnie z przepisami, jeszcze kodeks cywilny o tym mówi, w jaki sposób roboty budowlane w rozliczeniu kosztorysowym się realizuje, powinny być przygotowane, zgłoszone przez wykonawcę, przeanalizowane, powinien być sporządzony aneks do umowy, a podpisanie tego aneksu powinno być poprzedzone zabezpieczeniem dodatkowych środków na te inwestycje. Ja nie widzę problemu, żeby rozliczyć podstawowe roboty, które są wykonane, jak państwo pokazujecie, po terminie co prawda, ale są wykonane, w ramach umowy podstawowej rozliczyć dotację z grantodawcą, bo one, przynajmniej tak wynika z tych dokumentów, które państwo przedstawiliście, bo ja nie mam pewności czy to tak rzeczywiście zostało wykonane, ale to tak, jak powiedziałem myślę, że kontrola wykaże, jeśli nie Komisji Rewizyjnej, bo Komisja Rewizyjna nie ma fachowców w zakresie kontroli, to może kto inny, ale myślę, że to zostanie wykazane. Natomiast dzisiaj rozmawiamy o naruszeniu przepisów, o tym, że państwo mówicie, że musiały być wykonane dodatkowe roboty z innych etapów czyli wykraczające poza postępowanie. Okej, jeżeli tak wynikało z dobrej praktyki budowlanej, to mogło to być tak zrobione, ale nowym zleceniem. Tak to nie zostało wykonane, w związku z czym mamy pełne prawo do tego, żeby kwestionować wydatkowanie dodatkowych środków, bo jeżeli mówimy o robotach dodatkowych, wynikających z dokumentacji, a nie ujętych w przedmiarach i robotach zamiennych, które wynikają z protokołu nr 2, to one nie wymagają ponoszenia dodatkowych kosztów. Więc po co mieszać te dwa pojęcia i po co w dotacji próbować rozliczać roboty, które w ogóle nie dotyczą tej dotacji, bo ona została złożona na konkretny etap, a te prace wykraczają poza ten etap. Więc państwo dodatkowo jeszcze komplikujecie sytuację i pogrążacie się tak, jak tu powiedzieli już przedmówcy, coraz bardziej. Przypomnę jeszcze raz, że mówimy o zleceniu prac po zakończeniu umowy. Jak to jest w ogóle możliwe, że zleca się prace protokołem, który zostaje sygnowany, jakby zatwierdzony przez burmistrza miasta po terminie realizacji umowy, a przecież umowa też określa precyzyjnie, kiedy powinno być zgłoszenie odbioru, kiedy można, które etapy, które czynności wykonywać. Ja uważam szanowni państwo, że rozliczenie powinno być przygotowane zupełnie inaczej, nie ma żadnych przeszkód, żeby rozliczyć tę inwestycje w sposób prawidłowy, w terminie, bez ponoszenia dodatkowych kosztów, a czy te koszty powinny być poniesione, to uważam, że wykaże kontrola Komisji Rewizyjnej.

Radny p.Tomasz Załęcki powiedział, że dzisiaj mieliśmy podjąć decyzję na temat zwiększenia środków na dom kultury. Ja tylko przypomnę, że podobnie było ze sprzedażą

działki na Będuszu. Nie można podejmować decyzji, jeśli temat jest tak zagmatwany. Widzimy, że są niezgodności, są problemy. Byłoby taką decyzją bardzo nieuzasadnioną, gdybyśmy dalej zwiększali środki widząc, jakie są nieprawidłowości. Budynek domu kultury został oddany do użytku bodajże w 67 roku, to nie jest budynek który ma 150 lat. To nie jest budynek, który jest bardzo stary i nie znamy jego dokumentacji. Tutaj słyszę argumenty, że nie było czegoś w projekcie, że jakaś konstrukcja była nieznaną, że dużo było poprawek. Przecież to jest budynek, który ma kilkadziesiąt lat, jest w dobrym stanie, jest cała dokumentacja techniczna czyli projektant i inwestor podejrzewam, że mieli dostęp do tej całej dokumentacji. Można było wiele rzeczy przewidzieć. Mówienie teraz, że są dodatkowe koszty, które nie były wcześniej wykazywane, to tak troszkę źle wygląda. Jeszcze raz powtórzę. Gdyby to była kamienica, 450 lat, nie byłoby dokumentacji, wtedy możemy się spodziewać różnych rzeczy, że są jakieś ściany, które trzeba zrekonstruować, poprawić. Tutaj takiego czegoś nie ma. Dobrym wyjściem z sytuacji jest wstrzymanie zwiększenia środków dopóki nie będzie wyjaśniona cała ta sytuacja, która bardzo źle wygląda. Ja tutaj tylko powiem, że temat, który tutaj dzisiaj jest, to powinien być przy omówiony na komisjach, bo tak na sesji omawiać gniazdka, wtyczki i jakieś tam drobne rzeczy, to chyba nie ten temat. Natomiast, jeżeli jest jakieś podejrzenie przestępstwa przez, nie wiem, architekta, projektanta czy jakichś niezgodności, to trzeba zgłosić do wyjaśnienia. A komisja, która ma powstać, aby to wyjaśnić, dobrze byłoby, jakby była niezależna i złożona z ekspertów. Nie wszyscy mają wiedzę budowlaną, żeby te tematy wyjaśniać. Wydaje mi się, że można dochodzić, jeżeli okazuje się, że projekt był źle skonstruowany i pokłosiem tego projektu są wszystkie te problemy z remontem domu kultury, to są od tego przepisy prawa, gdzie można prosić o odszkodowanie czy domagać się tego, aby ktoś poniósł jakieś konsekwencje. Nie może być tak, że ktoś jakiś bubel prawny zrobi, a my później będziemy przez kilkanaście miesięcy remontować niezgodnie z prawem dom kultury. Ja tylko to przypomnę te toalety, gdzie były budowane w starej technice czy ten brak wentylacji tam, gdzie powinna być. To są pomieszczenia usługowe, są pewne normy, przepisy prawa, które zobowiązują architekta, projektanta do tego, aby tego wszystkiego przestrzegać. Jeżeli my mamy problem z remontem domu kultury, który nie jest jakimś wielkim gmachem, dużym budynkiem, to gdzie tutaj budować jakieś większe inwestycje? Skończy się na tym, że będziemy tutaj na sesji omawiać większe problemy. Wydaje mi się, że temat jest do wyjaśnienia i proszę się nie dziwić, że radni o to pytają, bo nic gorszego nie ma, jeżeli jest brak informacji, niejasne informacje albo takich, gdzie musimy dopytywać, prosić o wyjaśnienie. To stwarza takie sytuacje, podejrzenia i potem robi się taka sytuacja, jaka dzisiaj jest.

Z-ca Burmistrza Miasta p.Iwona Frelak powiedziała, że zacznie od tego, że jeżeli państwo pytacie czy wolelibyśmy pracować z dużym komfortem czasowym, w taki sposób, że na wszystko mamy czas, że możemy decydować o pewnych rzeczach w przeciągu tygodnia czy miesiąca, że możemy zwołać wszystkie konieczne komisje, żeby każdą rzecz, która dzieje się na budowie wytłumaczyć dokładnie szanownej radzie, jeżeli pytacie państwo czy tak wolelibyśmy, to tak. Wolelibyśmy mieć nieokreślony bliżej, tak krótki czas na realizację inwestycji, bo zwróćcie państwo uwagę, kiedy piszemy wnioski, kiedy otrzymujemy dofinansowanie, kiedy prowadzimy postępowanie przetargowe, kiedy zawieramy umowę i w jakim czasie zobowiązujemy się skończyć poszczególne inwestycje. Szanowni państwo my tego nie wymyślamy. Żeby korzystać ze środków zewnętrznych trzeba się dostosowywać do warunków konkursu. W tym akurat przypadku wiecie państwo doskonale, że ten etap, o którym rozmawiamy w tej chwili, to jest pierwsza część trzeciego etapu. To nie tak, że my zamawiając dokumentację projektową na dom kultury, zamówiliśmy ją w podziale na 5 etapów, 7 etapów, 3 etapy. Nie. Zamówiliśmy dokumentację projektową na modernizację całego domu kultury. Co się potem zadziało? Potem składaliśmy prośbę o dofinansowanie do

remontu całego domu kultury. Niestety nie dostaliśmy takich pieniędzy, które wystarczyłyby na realizację tej inwestycji w całości. Dzieliśmy to na etapy pracując na dokumencie już oddanym, który na etapie projektowania nie był zakładany do realizacji w etapach. Jaką to powodowało sytuację? Taką, że biorąc pod uwagę ilość pieniędzy, które dostaliśmy w poszczególnych etapach, to było omawiane dokładnie na poprzedniej sesji, pokazywałam, na jakie kwoty zawieraliśmy umowy, jakie potem były zawierane aneksy i jakie ostatecznie rozliczenie powykonawcze. Nie ma nic innego w trzecim etapie numer 1, a mianowicie rozpoczęto realizację jednego z etapów, który poniekąd sztucznie dlatego, że chodzi o to, żeby wydzielić z projektu część, która będzie już funkcjonowała, która będzie możliwa do wykorzystania, bo tak zakłada projekt, że oddawana część musi być wykorzystywana. To nie dało się zrobić tak na etapie i aplikowania o środki i potem realizacji, że na przykład w całości wymieniamy ogrzewanie w domu kultury. Wtedy rzeczywiście od początku do końca zrealizowalibyśmy ten etap. On byłby najprawdopodobniej z mniejszą ilością robót zamiennych czy dodatkowych z tego względu, że stanowiłby zamkniętą całość ogrzewania. Tutaj musimy każdą część łączyć z opisem merytorycznym i z tym, co uzyskamy, jeżeli chodzi o przystosowanie sal, o wykończenie tych sal, o to, że zwiększy się nasza propozycja kulturalna, nasza oferta pracy domu kultury. Tak to szanowni państwo jest robione. W związku z tym, przy tym wydzielaniu, zdarzają się takie sytuacje, że projektant nie do końca określi, że pewne rzeczy, które są konieczne do wykonania, przechodzą z innych etapów. O tym mówiłam na komisji, o tym mówiłam na poprzedniej sesji i to powtarzam jeszcze raz. Byliście państwo w domu kultury, widzieliście na przykład, jakie zostają podłączenia, że jeden grzejnik zostaje stary, a wyprowadzone już są z nowej sieci rurki do tego pomieszczenia po to, żeby nie niszczyć ściany, która w sąsiednim pomieszczeniu już została wykonana. Jeżeli chodzi o porównanie dokładne tego, co zostało zaplanowane na etapie ogłaszania przetargu, a to co zostało rozliczone powykonawczo, oczywiście możemy udostępnić tutaj kosztorysy, zarówno wstępne inwestorskie, jak i potem te ofertowe, które były składane do przetargu, jak i te, które są kosztorysami powykonawczymi. Szanowni państwo to wszystko jest do sprawdzenia. Jeśli chodzi o rozliczenie projektu posługujemy się tą samą umową, którą przed chwilą zacytowała pani skarbnik. My rozumiemy rozliczenie, jako rozliczenie całości czyli całości wykonanych prac. Jaki będzie efekt, jeżeli zrobimy tak, jak przedstawił to radny pan Adam Zaczkowski? Nie wiem. Natomiast nie mogę się zgodzić, jeśli chodzi o to, co jest mówione na temat konieczności wykonania robót. Szanowni państwo ręcą za to, że wszystkie roboty, które zostały wykonane w domu kultury, były robotami niezbędnymi do zakończenia tego etapu. Były to roboty nieprzewidziane, rzeczywiście, ale nie ma takiej sytuacji, że my chcemy płacić za roboty, które tam nie zostały wykonane. Protokół, który państwo otrzymaliście, który 3 kwietnia nie był podpisany, nie zawierał informacji nieprawidłowych. One rzeczywiście były niedoprecyzowane, rzeczywiście działo się to już później, natomiast wszystkie te prace na obiekcie MDK były oceniane na bieżąco, konieczność ich wykonania była oceniana na bieżąco. To nie tak, że my zgodziliśmy się na wykonywanie jakichś prac, bo tak chciał wykonawca, tak chciał podmiot, który jest na placu budowy. Takich sytuacji nie było na realizacji tej inwestycji. Drodzy państwo dom kultury nie jest daleko, przecież państwo możecie zobaczyć. To są sytuacje, które jeszcze da się ocenić w tym momencie na placu budowy. Jeśli chodzi o prace niewykonane, o czym mówimy? O tym, że to są inne ilości zużytych materiałów, położonych sieci i stad na minus weryfikacja kosztorysów powykonawcza. Natomiast na plus macie państwo przedstawione, co dodatkowo zostało wykonane, co było konieczne do wycenienia. Dlatego jeszcze raz podkreślam, nie ma takiej sytuacji, że jakiegokolwiek pieniądze, które zostały wydane na dom kultury, wydane były w sposób taki, że płaciliśmy za roboty niewykonane. Wszystkie te roboty były niezbędne, konieczne do zakończenia inwestycji. To, że były niedociągnięcia formalne, proceduralne, rzeczywiście tak było, bo protokół z dnia 3 kwietnia był dokumentem niepodpisanym, co nie

znaczy, że na nim się nie pracowało, co nie znaczy, że te kosztorysy, które państwo otrzymaliście z dopiskami ołówkiem, nie były analizowane. Otóż były. Jeszcze raz mówię, wszystkie prace, które tam zostały wykonane są niezbędne do zakończenia tego etapu inwestycji.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że z całym szacunkiem, ale protokół, który nie jest podpisany, on nie istnieje, jak dla mnie w świetle prawa. My mamy zdjęcie tego protokołu, mamy zdjęcie kosztorysu na te 141 000 zł. Ja go mogę przeliczyć i się założę z panią, że nie wyjdzie ta kwota. Mamy zdjęcie, ja bardzo proszę o przesłanie mi tego zdjęcia, ja się poświęcę i przeliczę to.

Z-ca Burmistrza Miasta p.Iwona Franelak powiedziała, że my nie chcemy zaprzeczać faktom, te dokumenty są...

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że skąd się to wszystko wzięło. Jeżeli państwo by nam dali na komisji podpisany protokół z 3 kwietnia z podpisami, jeżeli państwo by nam dali kosztorys, nawet zatwierdzony na te 141 000 zł, nikt by tego nie sprawdzał. A jeżeli państwo nie dajecie materiałów, to z całym szacunkiem, jak my mamy wierzyć, że wcześniej nie byliśmy oszukiwani. Ja w tym momencie przestałem w to wierzyć, jeżeli takie dokumenty mi się daje.

Z-ca Burmistrza Miasta p.Iwona Franelak powiedziała, że ani teraz ani nigdy wcześniej nie byliście państwo oszukiwani. Dostaliście rzeczywiście państwo materiały, które były niepodpisane, ale nie były to materiały nieprawdziwe. To są materiały, na których wtedy pracowaliśmy. Nie powinna taka sytuacja mieć miejsca. Rzeczywiście powinniście państwo dostać już ostateczną wersję zarówno protokołu, jak i kosztorysu. To nie miało miejsca, co nie zmienia faktu, podkreślam jeszcze raz, że nie pracowaliśmy na tych materiałach i że prace, które tam zostały wykonane, nie były konieczne do wykonania i nie były prowadzone w sposób prawidłowy. Taka sytuacja miejsca nie miała, natomiast nie dyskutuję, co do materiałów, które zostały państwu przedstawione wtedy na komisji. Nie musicie państwo posługiwać się zdjęciami, które wtedy zrobiliście dlatego, że te dokumenty są do wglądu u nas, z dokładnymi datami wypełnienia pozycji, które nie były wypełnione 3 kwietnia. To wynika z tych materiałów, które przedstawiliśmy państwu po ostatniej sesji, bo to dokładnie widać. Więc jeszcze raz. Były nieprawidłowości w przygotowaniu dokumentów, natomiast nie ma takiej sytuacji, że jakiegokolwiek pracy zostały wykonane w sposób zbędny bądź niekonieczny do zakończenia tego etapu inwestycji.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że my nie podważamy jakby czy trzeba było tam, nie wiem, 10,33 dodatkowo gruntuwać pod kafelki, tylko chodzi nam o pewną zasadę, nie o wykonane dokładnie roboty. Dzisiaj pierwszy raz usłyszałem słowo roboty zamienne, że też były, bo do tej pory nie słyszałem o tych robotach, tylko wszystko mówiliśmy o robotach dodatkowych.

Radna p.Zofia Jastrzębska powiedziała, że chciała ad vocem zwrócić uwagę wszystkich. Pani do nas, do mieszkańców, niepodpisany protokół, niewypełniony protokół, protokół, który miał tylko i wyłącznie datę, nie zawierający żadnych kwot, nazywa po prostu lekką ręką, nie doprecyzowanym dokumentem i mówi pani, że na tym dokumencie się pracuje. Ten dokument był pani burmistrz in blanco. On był pusty, on zawierał tylko i wyłącznie datę. Wymienione, owszem, prace, ale nie zawierające ogólnej kwoty, nie było tam nic. Będziemy się posługiwać tym zdjęciem pani burmistrz uważam, bo trzeba to ludziom pokazać, na jakich

dokumentach pracuje urząd i jakimi dokumentami szafuje prosząc, zwracając się do radnych o podjęcie decyzji.

Radna p.Beata Jakubiec-Bartnik powiedziała, że jest jeden podstawowy problem. My już państwu nie wierzymy, my nie wyrazimy zgody na wydatkowanie dodatkowych środków, gdyż jest dużo nieprawidłowości, musimy dbać o budżet tego miasta, tego nas pan uczył przez tyle lat panie burmistrzu, a jeżeli państwo nie rozliczycie tych środków zewnętrznych, o które walczyliśmy, między innymi prosząc panią europoseł, która nam dużo pomogła, tak my pana dzisiaj informujemy, że to my po dzisiejszej sesji powiadomimy odpowiednie organy o nierozliczaniu środków zewnętrznych i narażanie tego miasta na utratę środków, które zostały pozyskane z zewnątrz.

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak powiedział, że prosił państwa i apelował o to, żebyście oddzielili chęć merytorycznego i politycznego rozprawiania się nade mną, od troski o dom kultury i ewentualnego umożliwienia rozliczania nam tej dotacji. Zgadza się, że z jednej strony padają z waszej strony takie argumenty, że nie chodzi tu o to, żeby każde pół metra kwadratowego teraz, tutaj w tym miejscu rozliczać, ale państwo nie macie do nas zaufania i jednak chcecie to rozliczyć. Cały czas podkreślam, że droga do takiego rozliczenia nie zostaje zamknięta. Niemniej jednak, jeżeli państwo, a sygnalizujecie, że państwo będziecie teraz powiadamiać różne instytucje, do czego oczywiście macie prawo, ja sobie zdaję sprawę, że taka może być konsekwencja tych nieprawidłowości czy niedociągnięć formalnych, jakie miały miejsce na komisji w poprzednio składanym przez nas wniosku. Niemniej jednak państwo dzisiaj, nie głosując za tym, jakby nie pomożecie w rozliczeniu tej dotacji, więc jeżeli będziecie państwo nas oskarżać o to, że to przez nas nie została rozliczona dotacja, to my będziemy pokazywać, że państwo mogliście nam umożliwić rozliczenie tej dotacji, a nie zamykać sobie drogi do kontroli naszych działań czy one były prawidłowe czy nie. Państwo ferujecie już tu osady, wyroki wydajecie. Ja rozumiem, może to już nie merytoryka, a polityka, bo wybory coraz bliżej. Natomiast chcę uzmysłwić tylko jeden fakt. Jesteśmy na etapie takim, że zakończyliśmy i odebraliśmy prace od firmy, została wyliczona i nałożona kara, wystawiona nota księgową na tą karę i w tym momencie, jeżeli nawet byśmy patrzyli na to z punktu widzenia tylko i wyłącznie liczbowego, finansowego, to się to zamyka w jakichś liczbach. Jeżeli my nie rozliczymy tej dotacji, to nie zapłacimy firmie, bo nie będziemy mieć ku temu podstawy. Brak zmiany w budżecie i w pfi-ie spowoduje, że nie zapłacimy firmie. Damy w tym momencie firmie, którą każemy, narzędzia do tego, żeby wnioskowała o ukaranie gminy za to, że nie zapłaciła w terminie. Choćby taki element też może być elementem istotnym dla finansów miasta. Więc, jeżeli umiemy oddzielić finanse miasta od tego, że państwo chcecie, że tak powiem, tutaj nas karać i używać różnych dostępnych narzędzi, to ja jeszcze raz proszę, żebyśmy to oddzielili.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że mówimy cały czas o rozmowach merytorycznych. Panie burmistrzu w uzasadnieniu pisze: „gmina Myszków przygotowała projekt uchwały do dla Rady Miasta w Myszkowie proponując zwiększenie planowanych wydatków na tym etapie zadania o kwotę 150 000 zł w oparciu o posiadaną na ten czas wartość wynikającą z przedłożonego kosztorysu” i teraz rada miasta nie przychyliła się do prośby gminy Myszków czyli ta niedobra rada nie przegłosowała 150 000 zł, ale ta niedobra rada w oparciu o co miała przegłosować to 150 000, jeżeli nie było tego kosztorysu? Proszę nas zrozumieć.

Radna p.Beata Jakubiec-Bartnik zwróciła się do burmistrza miasta. To nie o to chodzi czy my pana lubimy czy nie lubimy, bo to jest drugorzędne. To nie jest polityka, tylko merytoryka.

My tu rozmawiamy nad faktami, a nie polityką. Politykę to pan tu uprawia i chce nas wprowadzić pod swój pantofel. Koniec panie burmistrzu, otwieramy karty na stół i rozliczamy wszystko uczciwie.

Radny p.Iwona Skotniczna powiedziała, że usłyszała teraz bardzo niepokojące słowa, które pan burmistrz powiedział, że to jest polityka. Przed chwilą pani radna Bartnik-Jakubiec powiedziała właśnie część słów, które ja chciałbym wypowiedzieć. Panie burmistrzu chciałam tylko panu delikatnie przypomnieć, że gdyby to była polityka, jak pan sugeruje, to by może takie środki do miasta nie płynęły, bo to nie pana opcja te środki załatwiła, pomogła załatwić, wstawiła się za tym mimo, że kiedyś miała takie możliwości. W związku z tym panie burmistrzu proszę nie traktować to, że my chcemy czytelnego rozliczenia inwestycji, traktować jako politykę, bo nie jest to polityka. Ja mówię w imieniu z naszym, pewnej grupy radnych, bo nie wyobrażam sobie, że dbanie o stronę finansową miasta, to jest sprawa polityki. My chcemy, żeby mieszkańcy mieli przejrzystość, na co są środki wydawane.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że szanuje wypowiedź pani radnej, ale nie w pełni się zgadza. Pozyskane pieniądze zewnętrznych czy to z Prawa i Sprawiedliwości czy z Platformy Obywatelskiej czy z Lewicy, to są dla mieszkańców, nie polityczne.

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak powiedział, że niejako pan przewodniczący wyprzedził jego wypowiedź. Nazwałem to polityką dlatego, że została przywołana pani poseł i ja nie kwestionuje jej wsparcia na rzecz miasta, ale ulice, inwestycje prowadzone w mieście nie mają sztyldów politycznych i dlatego uważałem, że jeżeli pani radna mówi, że będziemy rozliczać za to, co ja nie rozliczę, a co dzięki staraniom jednej z pani poseł uzyskaliśmy, to wyraźnie jest to wypowiedź o charakterze politycznym. Nie powinno tak być. Nie powinniśmy tego tak zabarwiać. Rzeczywiście dziękować ludziom, którzy tworzą dobry klimat dla miasta, w pozyskiwaniu środków zewnętrznych. Dlatego tylko powiedziałem o tym i tak to uważam. Jeszcze raz podkreślam, że państwo nie pozbawiacie się narzędzi rozliczenia burmistrza i podległych mu pracowników, a ja apeluję, żebyśmy mogli rozliczyć dotację i nie pogłębiać negatywnych zjawisk, jakie wokół tego mogą narosnąć.

Radny p.Adam Zaczkowski powiedział, że koleżanki zaprotestowały przeciwko upolitycznieniu dyskusji. Ja też dwa słowa w tym zakresie, bo panie burmistrzu, to na tej sali widać ewidentnie, kto tu podchodzi merytorycznie, a kto się bawi w politykę. Próbowanie teraz zastraszania radnych tekstami typu nie rozliczymy i to będzie, nie powiedział pan „wasza wina”, ale widziałem, że ugryzł się pan w język. Powiedział pan, nie pomożecie w tym, ale wydźwięk jest jednoznaczny. Mówienie o tym, że wy ten dom kultury chcecie doprowadzić do stanu, którego nie będziemy się musieli wstydzić, a w domyśle, że rada przeszkadza w tych działaniach, to jest typowo polityczne podejście i niezwiązane z merytoryką. Dlaczego państwo nie chcecie odpowiedzieć na merytoryczne argumenty, które tutaj na tej sali padły i unikacie właśnie tych odpowiedzi? Ja się domyślam dlaczego, bo nie macie odpowiedzi na te argumenty, które tutaj padły. Pani burmistrz jedynie, co jest w stanie powiedzieć to, że wszystkie wydatki były konieczne do poniesienia, ale nie powiedziała pani, że one zostały prawidłowo czy zostaną poniesione prawidłowo i czy zlecenie było prawidłowe, bo nie macie pewności. Nie wiecie tego. Podejrzewam, że już wiecie, że są nieprawidłowości, zresztą zostało to podkreślone. Na razie to jest trochę bagatelizowane, ale myślę, że w trakcie wyjdzie, że ta skala zjawiska jest trochę większa niż tutaj się przyznajecie na razie do tego. Natomiast nie możecie wywierać na nas presji i żądać ona od nas, żebyśmy dla ułatwienia wam pracy przyklepali nieprawidłowo zleczone roboty budowlane. Jeżeli one zostały prawidłowo zleczone, to udowodnijcie to, bo na razie z tego, co pokazują dokumenty

wynika, że one zostały nieprawidłowo zlecone. Jeszcze się krótko odniosę do tego pośpiechu, o którym pani burmistrz mówiła, do działania pod presją. Ja rozumiem, że działanie pod presją czasem generuje jakieś problemy, tylko dlaczego my mówimy o działaniu pod presją? Skoro umowa została zawarta 8 września i termin wykonania tej umowy był do 16 grudnia. Trzy miesiące i 8 dni państwo przewidzieliście w dokumentacji przetargowej, że wystarczy na zrealizowanie tego zakresu robót. Ten zakres robót i jego termin wykonania został przesunięty aneksem o ponad 4 miesiące czyli dłużej niż planowany wstępny czas wykonania robót. Więc, o jakim pośpiechu jest mowa? Czy to było za mało czasu, żeby prawidłowo zlecić roboty dodatkowe, żeby je określić, żeby dokumentację na to przygotować i zrealizować to w terminie prawidłowo z aneksem do umowy na roboty dodatkowe, wykraczające poza zakres postępowania o zamówienie publiczne? To za mało było czasu, taki był potrzebny pośpiech przy tych pracach? Nie wydaje mi się. Gdybyśmy mówili o karkołomnym przedsięwzięciu, bo czasem tak się zdarza, że nas warunki do tego zmuszają, jeżeli termin realizacji, nie wiem, rozliczenia dotacji byłby do końca roku i planujemy prace na trzy miesiące, które ktoś się podejmuje wykonania tych prac, ale pojawiają się problemy, to ja bym zrozumiał, że jest presja czasu, że trzeba zrobić wszystko, żeby to rozliczyć. Ale mamy dodatkowe pół roku i to jest nadal za mało czasu, żeby prawidłowo przeprowadzić inwestycję? Nie wydaje mi się, dlatego jeszcze raz apeluję panie burmistrzu, żeby się pan powstrzymał od szukania winy w radzie miasta, chociaż w tym konkretnym przypadku i przyjął naszą argumentację. A jeśli pan jej nie przyjmuje, to proszę udowodnić, że się mylimy.

Radna p.Beata Pochodnia powiedziała, że do mieszkańców chciałaby się w tej chwili zwrócić. Zacznę swoją wypowiedź od tego, co tutaj kilkakrotnie padało, podczas tej merytorycznej dyskusji i tych wszystkich odwołań, nie odwołując się, bo tak to trochę miało brzmieć, do polityki. Nawiążę do wypowiedzi zarówno pana przewodniczącego, jak i pani wiceprzewodniczącej. Nawiąże do słów, które mówiły o tym kto pomagał, padały tu słowa w załatwieniu dotacji czy wspomagał przyznanie tej dotacji. Padały tu słowa o tym, że to nie ta opcja, tylko inna opcja, ze strony pana przewodniczącego padły słowa, że to nieważne, która opcja. Drodzy państwo, drodzy mieszkańcy ja zadam takie pytanie. O czym my tutaj rozmawiamy? Czyż to nie jest konkurs, w którym gminny startują, składają wnioski i otrzymują dofinansowanie? Pozwólcie państwo, że ja tu postawię trzy kropki po tej wypowiedzi, nie chcę nic więcej dodawać, ale pewne sformułowania, pewne rzeczy nie powinny po prostu padać. Tyle chciałabym powiedzieć do tych wstawek politycznych. Drodzy mieszkańcy doczekaliśmy wreszcie chwili, w której możemy mieć piękny, nie tylko zewnętrznie, ale również w środku zmodernizowany, nowoczesny Miejski Dom Kultury. Pewnie gminy ze swoich środków nie byłoby na to stać. Wiemy, jak ogromne potrzeby mają nasi mieszkańcy, wiemy, jak wygląda ta infrastruktura miejska, ile tych środków, średnio 14-15 milionowe środki przeznaczane na inwestycje co roku, są tak naprawdę kroplą w morzu i ciągle mieszkańcy dzwonią i ciągle mieszkańcy dopytują i ciągle mieszkańcy wnioskują, kiedy wreszcie gdzieś, coś w ich okolicy, ich miejsca zamieszkania, się odbędzie. W związku z czym pewnie bez środków pomocowych trudno by było taką inwestycję zrealizować, ale teraz się udało. Drodzy państwo już przed nami ten ostatni etap, finalny, sala widowiskowa. A na ten, o którym rozmawiamy uzyskaliśmy dotację ponad 1 mln 400 zł wartość tego etapu, 450 000 zł z tego to są środki pomocowe, kwota dofinansowania. Drodzy państwo, dzisiaj dyskutujemy o podjęciu decyzji o uchwale zwiększającej finansowanie w kwocie 60 000 zł do tego 1 mln 400 zł i 450 tys zł dotacji, na wykonane roboty dodatkowe. Drodzy państwo nie podlega dyskusji, że procedury w trakcie zostały, nie będą tego nazywać nagięte, były nieprawidłowe i pewnie ktoś za to powinien odpowiedzieć, natomiast nie zmienia to faktu, że te roboty zostały wydatkowane, a wykonawca po ich wykonaniu, ma prawo wystawić gminie

Myszków za ich wykonanie fakturę. Nie chcę tutaj mówić o przedłużaniu tych terminów i tu pan radny Zaczkowski powiedział, że gdyby się coś zadziało, wpłynęło.. Zadziało się i wpłynęło właśnie, ale myślę, że w tej chwili nie będę tego mówić, bo to są kwestie bardzo wrażliwe, jakie miały miejsce i dotyczą wykonawcy. Nie podjęcie uchwały, ja nie mówię, jeżeli rada miasta wyraziła zgodę, podjęła decyzję o zleceniu Komisji Rewizyjnej zbadania tej sprawy, tych nieprawidłowości proceduralnych, które tam miały miejsce, natomiast ja nie wiem czy ktokolwiek z nas, może pan przewodniczący, ma takie kompetencje z uwagi na wiedzę merytoryczną, jak wyceniać, jak obliczać nawiewniki, wywiewniki, długości instalacji, rur. Mnie się nie wydaje. Ja się przysłuchiwałam tym argumentom, które mówili radni i śmiem twierdzić, po tych wypowiedziach, że część z nas absolutnie nie ma do tego najmniejszych kompetencji. Jeżeli drodze państwo słyszę, że roboty dodatkowe przy budowach, to mogą dotyczyć tylko starych kamienic, a MDK, który ma lat kilkadziesiąt absolutnie nie, z góry powinno być przewidziane. Na poprzedniej sesji usłyszałam, że rozliczenie powinno być w ogóle ryczałtowe. Ja nie czuję się kompetentna do liczenia, przeliczania tych sieci, tych nawiewników, wywiewników i kątowników. Natomiast, jeżeli państwo radni chcą, absolutnie nie widzę przeszkód, żeby do tego tematu podeszli. Określony termin badania przez Komisja Rewizyjną gdzieś, chyba do końca września, został ustalony, a do jutra mamy termin rozliczenia dotacji. Pan burmistrz powiedział, że nie do końca, że to rada weźmie odpowiedzialność, pan radny powiedział, że rada nie bierze odpowiedzialności. Ja mówię z całym przekonaniem, absolutnie, jeżeli stracimy tą dotację, to jedynym winowajcą będzie Rada Miasta Myszkowa. Mówię to z pełnym przekonaniem, jako członek rady tego miasta, bo ja uważam, że dotacje należy rozliczyć, bo mówimy o 450 000 zł, które mogą trafić dla naszych mieszkańców i wspomóc realizację inwestycji, na którą wszyscy nasi mieszkańcy czekają i nie widzę najmniejszych przeszkód co do tego, żeby tak, jak zostało to określone komisja mogła pracować, wyciągnąć wnioski i zwrócić się ewentualnie o podjęcie konsekwencji wobec osób i sytuacji, które tam zostały zawinione. Natomiast nie ma to nic wspólnego z dotacją w kwocie 450 000 zł. Utrata, powtarzam, tych środków finansowych będzie bezwzględnie winą Rady Miasta w Myszkowie.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że tylko gwoli sprostowania. Pani radna, z tego co pamiętam, to pani była przeciwna powołaniu tej komisji, która miała skontrolować.

Radny p. Adam Zaczkowski powiedział, że rada miasta nie jest przeciwna rozliczeniu dotacji, jest zwolennikiem rozliczenia dotacji, tylko w sposób prawidłowy. My możemy za chwilę podjąć decyzję o przekazaniu środków finansowych, zwiększeniu tych środków tyle, że mając wiedzę, którą mamy i uważamy, że te środki zostaną nieprawidłowo wydane, a jeśli zostaną nieprawidłowo wydane, to zostaną też nieprawidłowo rozliczone, co może wygenerować problem inny, bo my złożymy rozliczenie, wydatkujemy środki publiczne, a to może zostać po czasie zakwestionowane, bo sama pani powiedziała, że kontrola być może wykaże, że były nieprawidłowości. Jeżeli kontrola ta czy jakakolwiek inna wykaże, że środki publiczne zostały wydane w sposób naruszający dyscyplinę finansów publicznych i prawo zamówień publicznych, to jak pani myśli, jak do tego podejdzie instytucja, która dotowała gminę? Przecież taka dotacja podlega zwrotowi, mało tego, z odsetkami, więc poniesiemy jeszcze większe koszty wtedy. My apelujemy o to, żeby rozliczyć dotację zgodnie z zawartą umową z wykonawcą, w kwotach, która w tej umowie jest zapisana na roboty, które stanowią zakres określony we wniosku o dofinansowanie i w specyfikacji istotnych warunków zamówienia. Brnięcie teraz, w moim przekonaniu, bo ja powtarzam cały czas, że to jest moje zdanie i na podstawie dokumentów, które do tej pory zobaczyłem, brnięcie w rozliczenie pełno skalowe jest bardziej ryzykowne, niż nasze rozwiązanie, które proponujemy i o tym mówimy. My powinniśmy szanowni państwo realizować inwestycje miejskie i poprawiać jakość życia

mieszkańców w takim maksymalnie dużym zakresie, jak się tylko da i z wykorzystaniem takich środków zewnętrznych, jak tylko jest to możliwe do zrealizowania. Ale musimy je wykonywać prawidłowo, zgodnie z prawem, bo jeżeli będziemy je wykonywać niezgodnie z prawem, to będziemy ryzykować. Tu pan burmistrz najwięcej ryzykuje, bo on podlega dyscyplinie finansów publicznych, ale teraz próbuje nas wciągnąć w tą grę i chce, żebyśmy potwierdzili coś, co w naszym przekonaniu jest nieprawidłowe, więc się przed tym buntujemy. Nie może tak być, żebyśmy przyklepali coś, co jest z góry wiadomo, że jest nieprawidłowe i co dalej.

Radna p.Beata Pochodnia zapytała co jest nieprawidłowe? Panie radny, te roboty, które zostały wykonane, są według pana na dzień dzisiejszy, już pan dysponuje pełną wiedzą, że nie zostały wykonane albo nie powinno być wykonane? A jak się okaże po sprawdzeniu do końca września, że jednak te prace zostały wykonane, winny być wykonane i zostało wykonane to, co pan wtedy wyjdzie i powie przepraszam? A dotację wtedy stracimy? Ja nie uzyskałam odpowiedzi czy da się w ten sposób tą dotację rozliczyć. A jeżeli nie da się, a komisja stwierdzi za dwa miesiące, że jednak, pomimo uchybień proceduralnych, które są niewątpliwe, te roboty, które zostały wykonane były właściwe? Co pan wtedy zrobi? Wyjdzie i pan powie przepraszam, komisja zbadala i ustaliliśmy, że jednak być powinno? Tak to wygląda? Ryzykujemy kwotą 450 000 zł. Ani ja, ani moja koleżanka Ewa Zialska-Łazaj, ani pan Dominik Lech, ani pan Robert Czerwik absolutnie nie weźmiemy odpowiedzialności za to, że możemy tą dotację utracić. Jest to, uważam, ogromne nieporozumienie i można, powtarzam, sprawdzać i można kontrolować, jeżeli ktoś ma takie życzenie, ale nie w takiej sytuacji, kiedy grozi to utratą. Sam pan radny powiedział: przecież to postępowanie zostanie skontrolowane. Jeżeli przez odpowiednie instytucje, które mają absolutnie do tego prawo, więc w czym problem teraz, żeby móc te pieniądze rozliczyć. Czasem, jak ktoś nie ryzykuje, jest takie powiedzenie, to nie pije szampana, ale ja chciałabym ryzykować wyłącznie własnymi środkami, absolutnie nie chciałabym ryzykować środkami publicznymi mieszkańców miasta Myszkowa.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że on zrozumiał wypowiedź pana radnego w ten sposób, że nic nie stoi na przeszkodzie, żeby rozliczyć 450 000 tej dotacji. Uważam, że za długa jest już ta dyskusja.

Radna p.Beata Jakubiec-Bartnik powiedziała, że zna inne powiedzenie: „Kto nie ryzykuje ten w kozie nie siedzi”. My nie chcemy ani siedzieć w kozie ani pić szampana, nie jesteśmy tu na scenie, tylko chcemy merytorycznie rozmawiać, a nie robić tu z siebie aktorów i robić jakiś show. Mogę pani tylko powiedzieć, że 27 kwietnia zostaliśmy poinformowani, że prace zostały zakończone za kwotę 149 000 zł i odbywały się one już w piwnicach i w ciągu dwóch dni mieliśmy przeznaczyć 150 000 zł. Uratowaliśmy dla mieszkańców tego miasta 90 000 zł. To dla was mieszkańcy można zrobić jakąś drogę, chodnik, dlatego, że te pieniądze nie zostały źle, może panią to śmieszy, dla pani może 90 000 zł to jest mała kwota. Jest to prawda, bo mieliśmy głosować nad kwotą 150 000 zł, a za trzy dni, kwota jest dzisiaj, pani głosuje nad 60 000 zł. To jest prosta matematyka i dlatego my, jako ta reszta radnych, poza tymi czterema radnymi, domagamy się uczciwości i uczciwego wydawania pieniędzy.

Radna p.Beata Pochodnia powiedziała, że pani radna myli kwestię zabezpieczenia środków finansowych w budżecie od ich wydatkowania. Tylko tyle mam powiedzieć. To, że zabezpieczone miało być 150 000 zł, to było to podkreślane od początku. To nie jest kwota, która miała pojawić na fakturze, bo o tym decydują protokoły i nic pani nie uratowała droga pani radna. Żeby mieszkańcy mieli pełną tego świadomość, żadnych 90 000 zł, ponieważ

rozlicza się drodze państwo inwestycje protokołem końcowym i protokołem powykonawczym.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział czyli za 141 000 zł pani radna chciała powiedzieć, bo tak mam przedstawiono, tylko nie było tego.

Z-ca Burmistrza Miasta p.Iwona Franelak powiedziała, że pan przewodniczący bardziej niż ktokolwiek na tej sali wie, jak się prowadzi inwestycje budowlane. Jest pan fachowcem w tej dziedzinie i jestem przekonana, że pan doskonale wie, jak wyglądała nasza sytuacja na budowie domu kultury, z czego wynikało to, że te dokumenty rzeczywiście były niedopracowane na tamten moment. Wie pan również doskonale o tym, że żeby skończyć etap czasami trzeba bardzo szybko podejmować decyzje o tym, co należy zrobić zanim przystępuje się do rzeczy, które były wcześniej zaplanowane. Ja jestem o tym naprawdę święcie przekonana. Nie mówię, że zrobiliśmy wszystko dobrze. Mówię tylko, że zrobiliśmy uczciwie i wszystkie roboty, które w tej chwili chcemy zapłacić, zostały faktycznie wykonane i nie pozostawia to cienia wątpliwości. Natomiast jeśli chodzi o rozliczenie i wystąpienie pana radnego pana Adama Zaczkowskiego. Otóż szanowni państwo, oprócz tego, że umowa mówi o rozliczeniu 450 000 zł dotacji, to mówi również o tym, jaki to udział procentowy całkowitego kosztu zadania, o którym mowa w ustępie czwartym tu odpowiednio i tu odnosi się to do całkowitej wartości umowy. W tej chwili sytuacja wygląda następująco. Przedstawiliśmy państwu dokumenty, które mówią, że umowa jest zawarta na określoną kwotę, którą moglibyśmy wydatkować na wykonane roboty. Zgłosiliśmy państwu konieczność wykonania robót dodatkowych, zamiennych i innych, które są wycenione wstępnie 3 kwietnia na kwotę około 150 000 zł. Następnie, po przeprowadzonych negocjacjach, jest to wartość 107 000 zł. Po wykonaniu odbioru, po rozliczeniu tego powykonawczo okazuje się, że mamy oszczędności w wykonywaniu robót podstawowych i wynika to z rzetelnego rozliczenia kosztorysu powykonawczego czyli na tej podstawowej umowie mamy oszczędności około 50 500 zł. Dlatego teraz, żeby rozliczyć tak, jak pan radny Adam Zaczkowski mówi tylko te roboty, które zostały wykonane w ramach umowy podstawowej, będziemy musieli zrobić tak. Obniżyć wartość tej inwestycji do kwoty mniejszej o 50 000 zł, w związku z tym procentowy udział dofinansowania wyliczony od kwoty o 50 000 mniejszej będzie mniejszy o kwotę 16 067,48 zł. To jest to z czego nie wywiążemy się już z umowy o dofinansowanie wartości 450 000 zł. Jak planowaliśmy to zrobić? Zwróciliśmy się do państwa z prośbą o zwiększenie limitu po to, żeby zabezpieczyć plan na wartość, która faktycznie zostanie wykonana. Po raz pierwszy tak to jest zrobione, ponieważ zawsze aneks był sporządzany na kwotę wynikającą z całej wartości robót dodatkowych, a rozliczenie powykonawcze powodowało, że z pierwotnej umowy wydawaliśmy mniej, dlatego za każdym razem i o tych materiałach mówiłam ostatnio, pokazywaliśmy państwu wykonanie ostateczne mniejsze niż zawarty aneks. Jaka jest nasza prośba? Jeszcze raz prosimy państwa o to, żebyście wyrazili państwo zgodę na zwiększenie planu finansowego o kwotę 60 000 zł, na okrągło mówiąc, po to, żeby zapłacić zarówno roboty podstawowe, jak i te, które były niezbędne do zakończenia robót podstawowych. Co to spowoduje, jaka to będzie sytuacja do rozliczenia? Otóż będziemy mogli zapłacić wykonawcy za wykonane faktycznie roboty, będziemy mogli rozliczyć dotację w wysokości 450 000 zł, bez pomniejszania o kwotę, która wynika z podziału procentowego, natomiast nie zamyka to państwu absolutnie drogi do gruntownego sprawdzenia wykonania i zapisów oraz dokumentów gromadzonych przy realizacji tej inwestycji. Jeszcze raz zwracam się do państwa z prośbą o podjęcie tej uchwały. Spowoduje to możliwość rozliczenia przyznanych nam środków w pełnej wysokości, nie zamykając procedury sprawdzania prawidłowości wydatkowania środków. Bardzo się cieszę, że z państwa wypowiedzi wynika również to, że

nie kwestionujecie tego, że roboty te faktycznie zostały wykonane, bo tak jest. Nie kwestionujecie państwo również tego, z tego, co zrozumiałam z wypowiedzi, że były one niezbędne do zakończenia tego etapu. Drodzy państwo odniosę się tu jeszcze króciutko do wypowiedzi radnego pana Tomasza Załęckiego, jeśli chodzi o prace projektowe. Otóż mimo, że jest to budynek 60 czy 70-letni to nie jest to tak, że z równą starannością czy z równą uwagą robiono remonty poprzednie w tym budynku. Często były to prace wykonywane doraźnie. To są rzeczy, które są niezinventaryzowane. Byłam wielokrotnie na tej budowie i widziałam np., że w miejscu, gdzie wydawało się, że jest tylko ściana, idzie bardzo duża wiązka kabli energetycznych i powodowało to konieczność ich przeróbek. To się po prostu na budowie dzieje. Zapraszam do tego, żebyście państwo zobaczyli na własne oczy, już teraz po zakończeniu, ile elementów zachodzi na kolejne etapy, które nawet jeszcze nie zostały rozpoczęte. Zakończę moją wypowiedź jeszcze raz prosząc państwa o podjęcie tej uchwały w celu prawidłowego rozliczenia dotacji z założeniem, że nie zamyka to drogi do sprawdzenia i niestety z informacją z mojej strony taką, że niedociągnięcia proceduralne na pewno na tej umowie się pojawiły. Chociażby ten protokół, o którym tu państwo mówicie. Ja tego nie kwestionuję, rzeczywiście taka sytuacja nie powinna się zdarzyć, ale to nie znaczy, że roboty, które zlecono były robotami niepotrzebnymi.

Radny p. Tomasz Załęcki powiedział, że takie krótkie podsumowanie. Ja tylko chciałbym przypomnieć takie podstawowe zasady współpracy. Jeżeli rada ma potwierdzić zwiększenie kwoty 100, 200 300 tysięcy zł, trzeba z szacunkiem i z całą dokładnością przedstawić całą dokumentację, pokazać plan i wydaje mi się, że zanim zwoływanie sesji nadzwyczajnej, z góry narzuconej co ma być, dobrym obyczajem i to chyba nieraz o to już wszyscy prosiliśmy, zrobić spotkanie. Są komisje, przedstawić wszystkie sytuacje, wyjaśnić nieprawidłowości po to, aby nie było takich sytuacji, gdzie my się albo domyślamy albo niepokojmy albo podejrzewamy. Po co to wszystko? Jeżeli faktycznie jest jakaś ściana, dwie, gdzie są ukryte kable i koszt takiej ściany, całej modernizacji okablowania, nie wiem, na trzech salach faktycznie może dużo kosztować, ale dopóki tego my nie zobaczymy, my się nie dowiemy, to na jakiej podstawie mamy się zgodzić. To nie jest tak, że ktoś przyjdzie, zawoła poproszę 50 000 zł, poproszę 100 000 zł. W pewnym momencie ktoś powie i tak teraz było, w pewnym momencie, powie „rada mówi stop”, a państwo są oburzeni, że my się dopytujemy, że my chcemy wyjaśnień. To nie tak, nie tędy tą drogą. Zanim ja bym kogoś poprosił, przełożonego, żeby zwiększył, nawet bardzo bym chciał wyjaśnić dlaczego 3 miesiące miała firma na wykonanie zadania, okazało się, że aneks przedłużający o 4 miesiące. Kto popełnił błąd? Kto wcześniej te 3 miesiące zaproponował i co się wydarzyło? Możliwe, że była jakaś dziura w ziemi, nie wiem, może tam był jakiś granat sprzed wojny gdzieś tam albo jakieś inne sytuacje. Wszystko się może wydarzyć, ale to musi być wyjaśnione i rada musi o tym być poinformowana. Wystarczy, że osoba, kierownik, ktoś kto jest odpowiedzialny za tą budowę, przyjdzie na komisję finansów, przedstawi całą sytuację radnym i tematu by nie było. A teraz my na sesji zajmujemy się drobnymi szczegółami remontu, czego być nie powinno.

Radna p. Beata Pochodnia powiedziała, że nie chce być stawiana w takim gronie radnych, którzy siedzą z założonymi rękami i czekają: przyjdźcie, dajcie, pokażcie. Jak mam wątpliwości drodzy państwo i chcę je wyjaśnić i chcę się czegoś dowiedzieć, to najzwyczajniej w świecie nie czekam. Jeżeli mam wyznaczoną sesję w trybie przewidzianym ustawą, nic tu nie zostało naruszone, otrzymuję dokumenty, mam 7 dni, to po prostu wnoszę o to, żeby zwołać taką komisję. Zwołanie komisji należy do przewodniczącego. Każdy przewodniczący komisji mógł taką komisję zwołać, można było to wszystko wyjaśniać, bo faktycznie w tej chwili dyskusja o kablu, rurze, przełączniku i włączniku nie ma

najmniejszego sensu i najmniejszego uzasadnienia. Powtarzam, stajemy przed możliwością utraty dofinansowania z uwagi na to, że rada ma wątpliwości, co do zasadności procedur, które były podejmowane w toku prowadzenia postępowania. Drodzy państwo, nie wiem, cóż za ekspert musiałby być, żeby powiedzieć, że to, co zostało wykonane, przykładem znów tutaj pójdę, nie wiem pół metra kabla w ścianie, jakież to ekspertów będziemy powoływać, który powie „to nie powinno być”, w związku z tym my dzisiaj o tym rozmawiamy. Mówimy o zabezpieczeniu środków. To czy te roboty były zasadne czy niezasadne, nikt z nas, nikt, powtarzam, ani takiej wiedzy nie ma ani absolutnie w sposób obiektywny i merytoryczny sprawdzi. Będziemy powoływać stolarza, murarza i elektryka, który będzie to mierzył? Mówimy tylko o zabezpieczeniu środków na to, co zostało wykonane. To czy były błędy proceduralne czy nie, to jest odrębna absolutnie dyskusja. Czy w związku z tym uważa pan, że mieszkańcy mogą ryzykować utratą 450 000 zł? (...) wypowiedź niezrozumiała). Mamy stracić, bo na dzień dzisiejszy dochodzą wątpliwości, co do tego, pan ma takie wątpliwości panie radny, czy to, co zostało wykonane jest prawidłowo. I to na szali pan chce stawiać? Bardzo zadziwiające.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że z tego, co rozumiał, to gdyby coś, to nam grozi utrata 16 000 zł, a nie 450 000 zł. A co do zwołania sesji w ostatniej chwili, to mogliśmy sesję zwołać o 23:50, może by szybciej to poszło.

Radny p.Tomasz Załęcki powiedział, że tutaj bardziej chodzi o sposób zarządzania. To się nazywa służebność zarządzania. To pan burmistrz służy mieszkańcom...

Radna p.Beata Pochodnia powiedziała, że tak samo, jak każdy radny.

Radny p.Tomasz Załęcki powiedział, że pan burmistrz powinien służyć mieszkańcom i radnym i to po jego stronie są kompetencje i obowiązki, aby o wszystkich nieprawidłowościach, mówiąc o burmistrzu myślę o urzędzie, o kierownikach. Jeżeli okazało się, że wyszła sytuacja, że trzeba 200-300 tys zł dorzucić, bo coś się wydarzyło, ja osobiście przygotowałbym raport dla radnych, aby ich poinformować o problemach zaistniałych przy budowie, przy remoncie budynku. O to chodzi, a nie, że stawia się nas pod ścianą. Ja przypomnę, jak to było jeśli chodzi o firmę Saniko, dom pogrzebowy. Zawsze nam mówiono, że jest wszystko w porządku, zawsze, nawet jeżeli byśmy pytali i w pewnym momencie ktoś powiedział, że nie jest wszystko w porządku. W sumie dowiedzieliśmy się, chyba nawet po tym, jak został ogłoszony przetarg na to, że inna firma będzie wykonywała te usługi. Więc tak to wygląda. Ja chciałbym, żeby tą politykę, jeśli to można polityką nazwać, zmienić. Zacząć z radą współpracować, a nie będzie takich sytuacji, że będziemy się tutaj przekrzykiwać na sesji, bo to też nie o to chodzi.

Przewodniczący Rady Miasta poprosił, aby krótko się wypowiadać.

Radna p.Beata Jakubiec-Bartnik powiedziała, że to nie chodzi tylko o te 16 000 zł. To chodzi o firmę pogrzebową, która dostała usługi bezprzetargowo, potem wniosła aneksem, dostała obniżenie kosztów, to chodzi o spółkę wodociągi, która była jedną z najlepszych spółek i do czego została doprowadzona, że ludziom grozi podwyżka za wodę, to chodzi o zarządzanie tym miastem i o kompetencje pana burmistrza. To nie jest tylko zarządzanie, ale to jest też rozliczanie i my jesteśmy od tego, żeby pilnować środków publicznych i dobrze je wydatkować. Pani radna, pani też ślubowała.

Przewodniczący Rady Miasta poprosił, aby dyskutować w tematach, które dzisiaj są do rozstrzygnięcia. Proszę zwrócić uwagę, że też żyjemy w jakimś otoczeniu zewnętrznym, które wpływa i na nas i na spółki gminne.

Radna p.Beata Pochodnia podziękowała radnej p.Beacie Jakubiec-Bartnik za tą ostatnią wypowiedź. Drodzy mieszkańcy, nareszcie się dowiedzieliśmy, o co w tym wszystkim chodzi. Tu nie chodzi o dom kultury, o dotację na dom kultury, tu chodzi o Saniko, dom pogrzebowy, tu chodzi o ZWiK, o to w tym wszystkim chodzi. Dom kultury to jakby temat poboczny. Czy my stracimy, przed chwilą pani radna, błędnie zakładając zabezpieczenie środków mówiła, że 90 000 zł to mało. Ja się pytam czy 16 000 zł, jeżeli w ogóle możemy rozmawiać o takiej kwocie. A może 450 tysięcy. A któż dołoży te środki, jeżeli je stracimy? Radni się na to złożą? To ja proponuję przeznaczyć wszystkie diety na dotację na dom kultury, bo ja sobie nie wyobrażam, żeby podejmować decyzję, żeby nie zwiększyć finansowania za roboty wykonane w kwocie 60 000 zł, przy inwestycji ponad 1 mln 400 tys zł i prowadzić swoją komisję weryfikacyjną ile się tylko da i oskarżać kogo się tylko da. Jak sobie państwo życzycie, ale my rozmawiamy o środkach publicznych mieszkańców naszego miasta. Tego nie wolno robić, po prostu nie wolno.

Radny p.Tomasz Załęcki powiedział, że został wywołany do tablicy. Chciałem powiedzieć, o co dokładnie tutaj chodzi. Chodzi o zasady, o mieszkańców, o miasto. Pani do mnie powiedziała teraz „mogłeś iść sprawdzić, co tam się dzieje”, mogłem zobaczyć, jakie są nieprawidłowości. Ja mam chodzić kontrolować dokładnie wszystko? Poprosiłem około 10 marca w interpelacji pana burmistrza, aby przygotował raport na temat zanieczyszczenia w mieście Myszkowie i o rzekę i o ten smród. Poprosiłem też wyraźnie na piśmie, aby był ten raport, aby nas powiadomić. Przez dwa miesiące nikt się nie...

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że obu paniom radnym już nie udzieli głosu.

Radny p.Tomasz Załęcki powiedział, że chodzi o zasady. Jeżeli radny prosi i proszą radni, to pan burmistrz powinien tego wysłuchać. Jeżeli my mówimy o domu kultury już od miesiąca czasu, że są problemy, są niecisłości, są duże sprawy do wyjaśnienia, to nie można tak przejść nad tym wszystkim do sesji, przygotować sobie podniesienie o kolejne dofinansowanie, wcześniej tego nie wyjaśniając. Nie ma innej możliwości i proszę tutaj nie oczekiwać, że nagle my wszyscy powiemy: dobra nic się nie stało, damy 200 000 zł więcej i co i potem ktoś napisze w mediach, że rada znowu bubel zrobiła, bo przyklepała kolejne środki na dom kultury, przy takich nieprawidłowościach. Tak nie może być. Ja bardzo bym prosił, żeby nas szanować radnych. Jeżeli radny się na piśmie tak, jak pani powiedziała, radny na piśmie złożył prośbę o przygotowanie raportu. Mam pytanie do radnych. Czy dostaliście jakiś raport w ciągu tamtych dwóch miesięcy? Nawet nie było odpowiedzi na cały ten dokument. To o czym my tu mówimy. To była poważna sprawa. Jeśli chodzi o smród w mieście, to 3 maja ludzie z kościoła wychodzili podczas uroczystości, bo nie szło wytrzymać. A o zanieczyszczenie rzeki Warty, to jest jakaś błaha rzecz? To nie jest błaha rzecz, więc proszę zmienić swoje podejście, szanować radnych i wszystkie prośby nasze o wyjaśnienie problemów, wyjaśniać. Jeszcze jedną rzecz przypomnę. Jeżeli wszyscy radni, przepraszam, większość mówi, że nie chcemy sprzedać działki w Myszkowie, to po co ta sesja, po co ogłaszanie na sesji sprzedaży? Panie burmistrzu nawet pana radni nie zagłosowali za panem, więc niepotrzebne są te sytuacje. Wolałbym, żeby głosowania, które będą miały miejsce w przyszłości, to były głosowania, gdzie tematy były na komisji omówione, przygotowane i miały sens. Tak to będziemy się spotykać tylko po to, żeby pianę zbijać tutaj na tych spotkaniach. To nie ma sensu.

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak powiedział, że chyba zaczyna wierzyć w to, że nie chodzi o rozmowę o domu kultury, tylko jak tu ocenić różne działania pana burmistrza. Panie Tomaszu odpowiadam. Jeżeli pan ma uwagi, że napisał coś i nie zostało złożone, to zawołam za chwilę panią Wioletę Dworaczyk, która odpowiada za kwestie, o które pan prosił. Czy pan przyjął do wiadomości to, że pewne rzeczy związane ze smrodem w mieście nie leżą w naszych kompetencjach i jedyną instytucją, która ma ku temu narzędzia jest WIOŚ? Czy w chwili, kiedy ten WIOŚ przesłał raport, następnego dnia go państwu wysłaliśmy? Po co uderzamy w coś, co nie polega na prawdzie? Wymieniacie państwo usługi pogrzebowe. Zostało to państwu wyjaśnione. Wymiecie państwo sytuację wodociągową, odrębny temat. Jak państwo chcecie możemy dzisiaj o wszystkim dyskutować, jeżeli pan przewodniczący dopuści do tego, żeby inne wątki miały tu miejsce, a na razie tak to wygląda. Szanowni państwo ja apel już mówiłem, pani burmistrz też apel mówiła, leży to w państwa rękach. Po sesji będziemy próbowali odnajdywać się w sytuacji, a ta sytuacja w tej chwili będzie zależeć od waszej decyzji.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że jasno się wyraził, że bardzo by prosił, żeby dyskusja dotyczyła tej sesji.

Radny p.Adam Zaczowski powiedział, że temat jest bagatelizowany tutaj, przez panią radną szczególnie, do pół metra kabla, jak się wyraziła. Natomiast nikt nie mówi o tych nieprawidłowościach, o tych zarzutach, które przedstawiłem, nikt tego nie obronił po prostu, więc rozumiem, że tu racja leży po naszej stronie. Dowiedziałem się przed chwilą, bo wcześniej i z uzasadnienia wynikało, że nie da się inaczej rozliczyć tej dotacji. Teraz mówimy już o tym, że jednak skoro pani burmistrz przedstawia sposób na rozliczenie, to znaczy że się da. Można panie burmistrzu, bo dokładnie się wsłuchuję w to, co mówicie i to właśnie komentuję. Moim zdaniem, jeżeli wartość zmniejsza się robót podstawowych, które nie są kwestionowane, to zwrot 16 000 zł środków jest mniej ryzykowny niż ryzykowanie utraty całej dotacji i tak to należy zrobić. Szanowni państwo jeszcze zapytam czy analizowaliście czy kary umowne przypadkiem nie są przychodem w projekcie, które też należy skorygować? Bo zgodnie z rozporządzeniem Komisji Europejskiej tak to jest. Nie wiem akurat w przypadku tej formy dotacji czy też nie trzeba by przypadkiem wysokości dotacji skorygować o przychód w projekcie, który de facto obniża nasze koszty. Ja podtrzymuję swoje stanowisko, bo nikt nie odpowiedział na wątpliwości, które wyraziłem i uważam, że w kwestiach zasadniczych jest duży problem, a bagatelizowanie tego i spłykanie do drobiazgów, jak poszczególne elementy wykonania, to jest tylko ucieczka przed problemem, który naprawdę według mnie jest poważny.

Z-ca Burmistrza Miasta p.Iwona Franelak powiedziała, że w zasadzie wie, co mówi, ale kompletnie nie wie, co pan radny słyszy. Proszę pana, odnosiałam się do tego, co pan powiedział na forum, że możemy rozliczyć tą dotację wykazując tylko wydatki z umowy podstawowej. Przedstawiłam panu wyliczenie, że tej dotacji nie da się w całości rozliczyć, nawet zakładając tak optymistyczną wersję, że ktokolwiek w ogóle w tym momencie będzie chciał z nami rozmawiać o rozliczeniu w wysokościach mniejszych, niż to było zaplanowane. Nie wiem tego. Nie wiem i pan też tego nie wie. Jeśli chodzi o kary, to jeżeli mamy się odnosić do kar, to szanowni państwo w ogóle dyskutujemy o wydatkach na zero, bo firma ma naliczane kary ponad 67 000 zł, natomiast prosimy państwa o zwiększenie limitu środków na 60 000 zł. Jeżeli tak byśmy się chcieli do tego odnosić, ale nikt przy realizacji inwestycji nie zakłada takiego wariantu, że nałoży na wykonawcę kary po to, żeby obniżyć wartość inwestycji. Nikt niczego takiego nie zakłada. To są rzeczy, które nie wynikały zarówno

z naszego założenia, a niestety firma nie była w stanie wykonać tego w czasie umownym. Mówię niestety, bo wolałabym nie naliczać kar i rozliczyć to tak naprawdę w grudniu.

Radny p.Andrzej Giewon powiedział, że chciał postawić wniosek o zamknięcie tej dyskusji. Już za dużo tu powiedzieliśmy, nawet z nadwyżką tego wszystkiego, już nic nowego nie wprowadzimy tutaj. Każdy już wie, jak zagłosować.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że nie będzie głosować tego wniosku, bo zamyka tą dyskusję. Nie wiem, może z przewodniczącymi klubów bym się spotkał porozmawiać.

Przewodniczący Rady Miasta ogłosił 10 minut przerwy i zaprosił przewodniczących klubów do siebie.

Po przerwie Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że po sprawdzeniu quorum obecnych jest 14 radnych, podejmowane uchwały będą prawomocne. Przypominam, że jesteśmy w punkcie trzecim obrad czyli punkt podjęcie uchwały w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej gminy Myszków. Myślę, że wszystko żeśmy sobie wyjaśnili.

Skarbnik Miasta p.Katarzyna Kochman powiedziała, że jeszcze chciała przytoczyć jeden zapis z umowy, bardzo istotny: „Umowa może być rozwiązana przez zleceniodawcę ze skutkiem natychmiastowym w przypadku nieterminowego lub nienależytego wykonania umowy, w tym w szczególności zmniejszenie zakresu rzeczowego realizowanego zadania stwierdzonego na podstawie wyników kontroli oraz oceny realizacji wniosków i zaleceń pokontrolnych(...) Niemniej jednak w przypadku nieterminowego lub nienależytego wykonania umowy”, to co wcześniej wspomniałam „wykonanie umowy uznaje się realizacją wszystkich płatności”. Tutaj taką sytuację możemy mieć w przypadku, kiedy nie będzie zabezpieczonych środków na zapłatę faktury, a wykonawca wystawi nam tą fakturę.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że nie wie co powiedzieć. Pewne rzeczy powinny być wcześniej przekazane nam, nawet przy uzasadnieniu do projektu uchwały. Ponieważ zamknąłem dyskusję, a tutaj jakby nowa wiadomość się pojawiła. Czy ktoś z radnych chciałby się krótko, tylko do tych słów pani skarbnik, odnieść?

Radna p.Beata Pochodnia powiedziała, że z tego, co powiedziała pani skarbnik w tej chwili, zgodnie z zapisami umowy, absolutnie grozi nam utrata 450 000 zł, jeżeli wykonawca wystawi fakturę za roboty, które wykonał i nie zostanie zapłacone, te pieniądze będziemy zwracać. Ja chciałam jeszcze powiedzieć to, o czym rozmawialiśmy na klubie czyli o tym, że zostały te roboty, padł zarzut, rozmawialiśmy o tym, że zostały te roboty, które zostały wykonane, były robotami, które jakby nie dotyczą, nie są w obrębie realizacji tego etapu projektu. Proszę o potwierdzenie, że to jest nieprawda. Są to absolutnie roboty, które dotyczą tego etapu i z tego etapu winny być sfinansowane.

Radna p.Beata Jakubiec-Bartnik powiedziała, że pani skarbnik powiedziała, że pieniądze grożą zwrotowi, jeżeli będą nieprawidłowości. To może odstąpimy od kontroli, bo grozi zwrot 450 000 zł, a może jeszcze poprzednie, bo będziemy, z tego co wiem, to rozliczać wszystkie trzy etapy. Jeżeli będą nieprawidłowości, to każdy etap grozi zwrotowi, jak przy każdej kontroli.

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak powiedział, że odpowiadając na pytanie pani radnej Beaty Pochodni. Nie wolno nam robić prac z innego etapu w etapie objętym tą dotacją,

natomiast tak, jak w tej dyskusji toczyliśmy, zostały wykonane roboty niezbędne i konieczne do zakończenia tego etapu. To odpowiadając na to pytanie. Jeżeli chodzi o to, co przytoczyła pani skarbnik. Oczywiście państwo możecie ten przepis interpretować w różny sposób. My po tym państwa głosowaniu będziemy dzwonić do instytucji, z którą rozliczamy, ale w umowie mamy wyraźnie taki zapis, który mówi, że jeżeli nie rozliczymy tych płatności, to grozi nam zwrot całej dotacji. Nie z przyczyn nieprawidłowości, o których państwo mówicie, tylko z przyczyn nieprawidłowości rozliczenia kontraktu z firmą, która wykonywała ten etap.

Radny p.Adam Zaczkowski powiedział, że jeszcze raz przytoczy zapis protokołu, który państwo sporządziliście na okoliczność zwiększenia zakresu robót: „na podstawie szczegółowych oględzin robót komisja stwierdza konieczność wykonania niżej wymienionych robót dodatkowych nie objętych ofertą przetargową na budowę budynku Miejskiego Domu Kultury wraz z instalacjami etap trzeci ulica 3 Maja 15 42-300 Myszków”. Już to ewidentnie świadczy o tym, że są to roboty nie ujęte w tym etapie pracy. Więc, jak można te roboty, które zostały wykonane rozliczać w ramach dotacji, która nie obejmuje tych robót? To mi proszę wyjaśnić.

Burmistrz Miasta p.Włodzimierz Żak powiedział, że mając projekt, przygotowując prace przy projekcie, mamy określony zakres robót, który mamy robić. W momencie kiedy podczas budowy wychodzą okoliczności nieprzewidziane tym projektem, wtedy spisuje się protokół i w tym protokole macie państwo spisana informację mówiącą o tym, że to są roboty, które nie figurowały w tym projekcie, ale to nie oznacza, że one nie były objęte etapem i jeszcze raz potwierdzamy to, że były niezbędne do wykonania, żeby zakończyć. Możecie państwo nie wierzyć mnie, macie dwie osoby z wydziału inwestycji, które to nadzorowały.

Przewodniczący Rady Miasta zaproponował, aby przejść do głosowania.

Głosowano w sprawie:

Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy Myszków.

Wyniki głosowania

ZA: 3, PRZECIW: 11, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 7

Wyniki imienne:

ZA (3)

Robert Czerwik, Dominik Lech, Beata Pochodnia

PRZECIW (11)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Zofia Jastrzębska, Iwona Skotniczna, Jacek Trynda, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki

NIEOBECNI (7)

Sławomir Dymczyk, Sławomir Jałowiec, Norbert Jęczalik, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Tomasz Szlenk, Ewa Ziajska - Łazaj

Uchwała nie została podjęta.

Do punktu 4.

Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Miasta Myszkowa na rok 2023.

Przewodniczący Rady Miasta zapytał czy są pytania do tego projektu uchwały?
Nie zgłoszono pytań.

Przewodniczący Rady Miasta powiedział, że to jest to samo uzasadnienie. Nie będziemy powtarzać dyskusji.

Głosowano w sprawie:

Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie Miasta Myszkowa na rok 2023.

Wyniki głosowania

ZA: 3, PRZECIW: 11, WSTRZYMUJĘ SIĘ: 0, BRAK GŁOSU: 0, NIEOBECNI: 7

Wyniki imienne:

ZA (3)

Robert Czerwik, Dominik Lech, Beata Pochodnia

PRZECIW (11)

Magdalena Balwierz, Daniel Borek, Elżbieta Doroszuk, Andrzej Giewon, Beata Jakubiec-Bartnik, Zofia Jastrzębska, Iwona Skotniczna, Jacek Trynda, Jerzy Woszczyk, Adam Zaczkowski, Tomasz Załęcki

NIEOBECNI (7)

Sławomir Dymczyk, Sławomir Jałowiec, Norbert Jęczalik, Małgorzata Skinder, Halina Skorek - Kawka, Tomasz Szlenk, Ewa Ziajska - Łazaj

Uchwała nie została podjęta.

Do punktu 5.

Zamknięcie obrad sesji.

Przewodniczący Rady Miasta poinformował, że kolejna planowana sesja odbędzie się 29.06. br.

Wobec wyczerpania porządku obrad Przewodniczący Rady Miasta w Myszkowie zamknął obrady LXIII sesji Rady Miasta w Myszkowie.

Przewodniczący
Rada Miasta w Myszkowie

Jerzy Woszczyk

Przygotował(a): Sylwia Cygan